Nr. 17. Środa 22 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 9. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsowe; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Sądowej Wiszni dr. Edwarda Baucha na jego prośbę do Drohobycza.

Obwieszczenie

ces. król. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 17 stycznia 1879 l. 437/pr. względem wyłączenia gminy Grębów z przysiółkami Wydrze i Zabrnie z okręgu c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie i wcielenia jej do okręgu c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 1879 l. 16.372 zostaje gmina Grębów z przysiółkami Wydrze i Zabrnie z dniem 1 marca 1879 wyłączoną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie i wcieloną do okręgu ces. król. sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Alfred hr. Potocki,
c. k. Namiestnik.

W pierwszej połowie r. b. wybuchł księgosusz w kontumacyi brodzkiej. Dalej panował takowy jeszcze w kontumacyi kozaczowieckiej i we wsi Boryszkowce powiatu borszczowskiego. Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 1009 sztuk w 12 zagrodach padło 9 sztuk, ubito zaś 29 chorych i 93 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata wynosi zatem 131 sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 stycznia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Dotrzymanie terminu stanowi zawsze najsłabszą stronę wszelkich rokowań z Turcyą. Rossya nie może tej trudności pokonać i choć już kilka razy na podstawie przyrzeczeń Porty zapowiadała stanowczo dzień podpisania traktatu pokojowego, mimo to dotąd ks. Łabanow nie wybrnął z okresu rokowań przygotowawczych. O co rozbijają się dotąd te rokowania, to stanowi zagadkę, bo dla Europy poniekąd zagadką są wszystkie stypulacye, które zawierać ma traktat rossyjsko-turecki. Kilka punktów tego traktatu pokojowego doszło do wiadomości zagranicy w dość ogólnikowem brzmieniu i na tem opierają się wszelkie kombinacye i domysły prasy europejskiej o toku rokowań. Prędzej lub później Europa musi się dowiedzieć o szczegółach. Obu stronom traktatowym zależeć będzie na tem, bo ani dla jednej ani dla drugiej nie miałby żadnej wartości traktat zawarty i trzymany w sekrecie. Gdyby specyalny rachunek rossyjsko-turecki wyjęty był z pod kontroli Europy, jedna lub druga strona nie oparłaby się pokusie zmodyfikowania pewnych uciążliwych postanowień traktatu berlińskiego a przynajmniej starałaby się nadać tym postanowieniom znaczenie odmienne od zamiarów kongresu.

Żądane przez Rossyę prawo kontroli co do wykonania traktatu berlińskiego ma według najświeższych wersyj stanowić główny szkopuł, o który rozbijają się usiłowania ks. Łabanowa. Cośmy już raz na tem miejscu o takiem prawie kontroli powiedzieli, to i dzisiaj jest zupełnie uzasadnione. Kontrola Rossyi nad wykonaniem traktatu berlińskiego nie może być zastrzeżona w specyalnej umowie z Turcyą, bo ta kontrola należy do Europy. Nie sama tylko Turcya lecz także i Rossya musi być nadzorowaną pod tym względem, bo i na niej ciąży podejrzenie, że chętnie ominęłaby niejedno niemiłe dla niej postanowienie traktatu berlińskiego. Gdyby nawet zresztą tak się rzecz miała, że tylko Turcyę trzebaby nadzorować, to i w takim razie Rossya byłaby najmniej stosownym do tego organem, jako państwo bezpośrednio i najwięcej interesowane.

Nie koniec jednak na tej jednej trudności. Kwestye pieniężne także odgrywają tu ważną, może nawet ważniejszą rolę. Rossya wrzekomo unosi się wspaniałomyślnością wobec Porty, zniżając wysokość kosztów wojennych a w rzeczywistości chce narzucić Porcie taki sposób spłaty kosztów, któryby stanowił ostateczny i nieodwołalny wyrok śmierci finansowej dla państwa ottomańskiego. Już sam zamiar zrujnowania Turcyi raz na zawsze zostaje w sprzeczności z zamiarami Europy wypowiedzianemi na kongresie. Uwalniając Turcyę od wygórowanych warunków sanstefańskiego traktatu pokojowego, Europa nie myślała o samem tylko przedłużeniu egzystencyi państwa tureckiego, o odroczeniu epilogu kwestyi wschodniej do pory dogodniejszej. Celem Europy było wyjednanie dla Turcyi takich ustępstw, któreby jej pozwoliły wydobyć się z upadku i wytworzyć sobie warunki trwałej egzystencyi w skromniejszych granicach. Z tych powodów nie mogą być obojętnemi dla całej Europy zgubne propozycye rossyjskie co do sposobu spłacania kontrybucyi wojennej. Do tych powodów przyłączają się jeszcze inne finansowe, które w pierwszym rzędzie obchodzą państwa zachodnie, mianowicie Anglię i Francyę. Turcya zaciągnęła wobec tych państw zobowiązania pieniężne, których nie zdołałaby dotrzymać po przyjęciu warunków rossyjskich.

Tak tedy kwestye pieniężne odgrywają teraz bardzo ważną rolę w sprawie wschodniej. Jeżeli dodamy do tego fakt, że zaprowadzenie reform angielskich w azyatyckiej Turcyi zawisło także od pieniężnych koncesyj Anglii, to wypadnie przyznać słuszność zdaniu *Standarda*, że kwestya wschodnia zmienia się powoli w kwestyę pieniężną.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Rady Państwa z dnia 20 b. m. toczyły się dalej obrady nad rozdziałem IX: Ministerstwo wyznań i oświaty. Sprawozdawca dr. Suess referował o pozycyi szkół średnich. Proponowana przez sprawozdawcę cyfra na gimnazya i szkoły realne została przyjęta bez rozpraw. Po załatwieniu pozycyi szkół przemysłowych przeszły obrady na temat szkół ludowych.

Dep. Dumba poruszył rozmaite wadliwości szkół ludowych i wystąpił przeciw zbyt kosztownym budowom szkolnym jak niemniej przeciw zbyt rygorystycznemu przestrzeganiu ośmioletniego uczęszczania do szkół ludowych.

Antoni Nowina Złotnicki.

III.

Niezadowolony chorąży wrócił na Podole, i wspólnie z kolegami opozycyonistami pracował nad ułożeniem manifestu przeciw ustawie majowej. Praca zależała poprostu na przepisaniu tego, co Suchorzewski skleił; ale nowy kłopot -- bo w Kamieńcu do akt nie przyjęto manifestu, pomimo próśb, gróźb, a nawet datków pieniężnych....

— Nie ma co tu robić — pomyślał p. Antoni i pomknął w świat za chlebodawcą.

Już w sierpniu tegoż roku znajdujemy Złotnickiego w Wiedniu, gdzie przebywało „więcej jak sto Polaków dystyngowanych..." Otóż w poczcie ich znajdował się i Złotnicki, używany jako konfident tulczyńskiego pana w stosunkach z Razumowskim, posłem rossyjskim przy miejscowym dworze. Niebawem też do Jass pojechał przyszły marszałek konfederacyi, a że potrzebował grosza, więc chorąży nasz rzucił się na Ukrainę, trochę ściągnął gotówki z kasy humańskiej, trochę z własnej wytrząsł kalety, i stawił się za Prutem. Za to otrzymał kontrakt na dzierżawę zastawną klucza obozowieckiego, kąsek nie do odrzucenia; ni mniej ni więcej jak siedm wiosek, 1312 osadników, a ziemi więcej, niż w niejednem z ksiąstewek rzeszy niemieckiej!

Dopieroż się Złotnicki uczuł w swoim żywiole! Posiadał wyraźne dowody łaski pańskiej, stał się wpływowym i potrzebnym. Otoczył się teraz tajemnicą w towarzystwie równych sobie, latał jak zagorzały przeszło dziewięć miesięcy z Humania do Wiednia, z Wiednia do Jass; rozrzucał broszury przeciw konstytucyi, ostrzegał kolegów i znajomych, kładł im do ucha wyrazy słyszane w otoczeniu ks. Taurydzkiego, słowem miał minę agitatora, niezapominającego jednak o sobie... Za zasługę mu chyba policzyć należy, że nie rozprawiał o patryotyzmie, o zbawieniu ojczyzny.... Pewnie o tem nie myślał, bo szło mu zawsze o jedno tylko, o kierowanie rydwanem w tak zgrabny sposób, żeby po najniebezpieczniejszych przewijając się drogach, wyszedł z podróży nietylko cały, ale jeszcze zaopatrzony we wszelkie potrzeby ...

Jakoż u rossyjskich pisarzy nic o Złotnickim nie spotykamy. Potiemkin, Bezborodko, Popow, zarządzający kancellaryą *świetlejszego kniazia* pod Jassami, ważna bardzo postać w dziejach konfederacyi Targowickiej, dużo mówią o Rzewuskim i Szczęsnym Potockim, ale o satelitach ich milczą uparcie....

Na parę dni przed zgonem ks. Taurydzkiego, przybył Szczęsny wraz z Złotnickim do obozu rossyjskiego. Obaj tak dalece byli przerażeni zbliżającą się katastrofą, że ich Bezborodko musiał uspakajać, zapewniając, że na chwilę przerwaną ugodę rozpocznie natychmiast. Poszło wszystko po myśli, a na zakończenie dyplomata rossyjski oświadczył, że cesarzowa radaby poznać bliżej swoich przyjaciół. Udali się tedy do Petersburga. Audyencya odbyła się 7/18 marca 1792 r., i tutaj Chrapowicki zaregestrował w swoim pamiętniku przelotną wzmiankę o głównych agitatorach, ale o podrzędniejszych nie wspomniał. Widocznie cesarzowa nawet słówkiem nie udarowała Złotnickiego, bo Chrapowicki do raptularza swego wciągał nieledwie każdy gest „Najjaśniejszej Monarchini", pilnie podsłuchiwał, śledził, przypatrywał się.... Złotnicki jednak brak ten zapełnił, zostawił bowiem następującą relacyę: „Pan chorąży kor. zbliżywszy się do mnie na pokojach, oświadczył chęć Katarzyny w daniu mi prezentów na pamiątkę bytności w Petersburgu, dodając, że od monarchów nie ma wstydu brać one; odpowiedziałem, iż przyjechawszy tu w interesie Rzeczypospolitej, nie przystałoby mi profitować z darów, i żądałem, aby prosił o jedną dla mnie łaskę, uwolnienia mnie bez gniewu od tych prezentów, a JW. Suchorzewski i JW. Zagórski, obok mnie wtedy stojąc, oświadczyli także, że są jednego ze mną zdania, i że równie, jak będą wyjeżdżać, nie ośmielą się przyjąć żadnych darowizn, na co zgodziwszy się sam, ekskuzował mnie przed Najjaśniejszą Imperatorową."

Kto upoważniał chorążego czerwonogrodzkiego do negocyowania z dworem rossyjskim w interesach Rzeczypospolitej?... Pytanie zostawiamy bez odpowiedzi.... A jednak z niemałym cynizmem wspomina o tem pyszałkowaty szlachetka, jakby w zanadrzu mandat od narodu posiadał!

W maju tegoż roku, pod osłoną wojsk alianckich, wrócił Złotnicki do kraju jako podolski marszałek Targowickiej konfederacyi i jako dowódzca sił zbrojnych generalności. Ostatnią władzę uzurpował brygadyerowi Rudnickiemu, który też prędko z drogi mu się usunął. W owym smutnej pamięci tryumfalnym pochodzie zatrzymał się Złotnicki w Winnicy i przystąpił natychmiast do uformowania „legionu polskiego", który składać się miał z brygady kawaleryi narodowej, regimentu pieszego i pułku lekkiego, ale i tego nawet nie skompletowano, choć generalność marzyła o utworzeniu pięciu pułków. Złotnicki podniesiony do godności brygadyera, dostał na potrzeby wojska pół miliona złotych, choć sam dowodzi, że wypłacono mu 100.000 tylko. Z Winnicy przez Bar pociągnął do Dunajowiec, i tu stanął główną kwaterą, tu otworzył sądy konfederackie, które funkcyonowały w rzeczonem miasteczku do końca października, dopiero bowiem 8 listopada przeniesione zostały do Latyczowa.

Podole, wydane na łup nowemu dygnitarzowi, uczuło rękę żelazną. „Wioski opozycyonistów płakały", jak się sam wyrażał „choć łzy to były ogniste...." Z dymem puszczał dobytek do przeciwników należący. Pan marszałek, wśród uczty, odurzony powodzeniem, pił za pomyślność oręża wysłanych „w odwiedziny wojskowe" zastępów... Bohater chwili, w stroju polskim, otoczony Dońców drużyną, wyglądał groźnie a dziko.... Mówił o równości szlacheckiej, a był wyobrazicielem najstraszliwszego despotyzmu, z jowialnym uśmiechem, szczerym, dobrodusznym, jakby do zabawy zachęcał owych przybyszów dalekiego wschodu do łupieztw.

— Hulajcie *rebiata!* — wołał do swoich, gdy przychodzili po rozkazy....

Ubogiemu niegdyś szlachetce pochlebiała snać ta rzekoma powolność i subordynacya....

A jednak wyobraziciel ten swawoli w lat kilka potem, po skończeniu krwawego dramatu, kiedy odarci i zrabowani przez niego współobywatele żyli jeszcze, miał odwagę napisać następującą bajkę na swoją obronę: „Naczelnicy konfederacyi rozkazali mi, abym konsystencyą wojskową dobra nieprzystających do konfederacyi odwiedzał... Ale tych wszystkich rozkazów, jako sercu mojemu przeciwnych nie wypełniłem..."

Współczesny Chrząszczewski inaczej o tem mówi: „Gdyby Szczęsny nie powstrzymywał był brygadyera, byłby to najskorszy ze wszystkich marszałków do prześladowania konstytucyonalistów." A też stosy rozporządzeń wydane przez chorążego, nie dowodząż płytkiej głowy i braku serca? Rzecz o szpiegach i o paszportach, złożenie w ręce kmieci straży bezpieczeństwa publicznego, przymusowe furażowanie — wszystko to maluje człowieka.

Nareszcie po pięciu miesiącach rządów udał się Złotnicki do Grodna. Podole odetchnęło swobodniej. Tu marszałka nowe czekały zaszczyty. Wysłano go do Warszawy, aby tam po swojemu zaprowadził porządek i przygotował grunt dla generalności, która myślała zakwaterować się w stolicy.

— Potąd król — mówiono mu w generalicyi — burzyć będzie, pokąd generalność swoją mocą nie zaćmi jego powagi przez użycie tęgiego rządu nad wojskiem i mia-

JE. p. minister dr. Stremayr przyznał poruszone niewłaściwości w pełnej mierze, podnosząc, że nie tyle temu winien duch samych ustaw szkolnych, ile raczej samowolne niekiedy ich tłumaczenie i wykonywanie przez autonomiczne organa szkolne, które, usunięte pod niejednym względem z pod wpływu ministerstwa, nie pozwalają rządowi wcześnie zaradzić rozmaitym wadliwościom.

Dep. Heilsberg rozwodzi się obszernie nad poruszonym tematem i przytacza jaskrawy przykład gminy, której kazano wybudować gmach szkolny z kamienia. Gmina zadłużyła się, wybudowała szkołę, a gdy budynek już był gotów, nadeszła uchwała niższo-austryackiej Rady szkolnej, że szkoły w tej gminie nie będzie i tak kosztowny budynek został zamknięty.

Pan minister przyznał, że rzeczona Rada szkolna postąpiła sobie źle i bezwzględnie i oświadczył, że cały ten fakt jest tylko dowodem niezdarności i nierozsądnego postępywania Rady szkolnej, i że byłby mu zapobiegł, gdyby o całem zajściu nie był otrzymał wiadomości dopiero *post festum*.

Dep. Gross przystępując do zapatrywań mowców poprzednich podnosił, że zdaniem jego z takich nadużyć korzysta najwięcej stronnictwo klerykalne w swej walce przeciw partyi konstytucyjnej.

Dep. dr. Kaiser domaga się jak najszybszej zarady czy to w drodze ustawodawczej czy sposobem administracyjnym.

P. minister przyrzekł, że uczyni wszystko, co tylko będzie można, w drodze przepisów administracyjnych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Program gabinetu Dufaure).

Oświadczenia, jakie rząd francuzki złożył we czwartek w senacie przez prezydenta Dufaure'a a w Izbie deputowanych przez ministra spraw wewnętrznych, Marcère są tak obszerne, że dosłowna ich reprodukcya jest prawie niemożliwą. To też podajemy tylko najważniejsze ustępy tego programu rządowego, który tak opiewa:

„Wybory przy częściowem odnowieniu senatu są nowym, świetnym dowodem, że kraj sprzyja polityce republikańskiej. Rząd upatruje w tem zatwierdzenie i zachęcenie do polityki zgody, którą kierował się od roku. Ale co roku pojawiają się nowe kwestye. Pod wysokiem i patryotycznem kierownictwem prezydenta republiki, starać się będziemy wspólnie z wami zbadać i uwzględnić cierpienia i potrzeby, obawy i życzenia tego szlachetnego kraju, którym mamy zaszczyt rządzić konstytucyjnie. Wszelkie zamiary niepokojenia Europy są obce rządowi; chce on być tylko panem w własnym domu. Kraj ten życzy sobie przedewszystkiem pokoju, pod warunkiem jednak, żeby ten pokój nie ubliżał jego godności. Przez czas jakiś był kraj nasz zajęty tylko sam sobą. Ale w ostatnim roku byliśmy wspólnie z wami zdania, że nadeszła chwila, w której należy wziąć udział w pokojowych naradach wielkiego europejskiego areopagu. Przekonano się, że nasz współudział był roztropny i pełen godności. W polityce, którą niedawno wyłuszczyliśmy w senacie, nie zajdzie żadna zmiana. Dołożymy także wszelkich starań, ażeby pokój potrzebny Europie został utrzymany i wzmocniony. Wspólnie z innemi mocarstwami będziemy domagać się zupełnego wykonania traktatu berlińskiego a przytem zachowamy dla Francyi swobodę działania, której zrzec się nie można. Przyjacielskie i pełne zaufania stosunki, jakie istnieją między rządem republiki a wszystkiemi mocarstwami bez wyjątku, wzmacniają się i rozwijają ciągle. Dzięki patryotyzmowi, który zbliża nas i łączy coraz ściślej na wszystkich polach, ośmiela się rząd mieć nadzieję, że takie porozumienie nastąpi także co do wewnętrznej sytuacyi kraju.

Okropne wypadki, jakie nawiedziły nas przed 8 laty, z których już niejeden ślad został szczęśliwie zatarty, pozostawiły w umysłach żywe i słuszne oburzenie przeciw ich motorom, którzy z zupełną świadomością wtrącili nas w istną anarchię społeczną, ale z drugiej strony pozostawiły także uczucie litości dla tych, którzy byli tylko ślepemi narzędziami. Rząd podzielał to ostatnie uczucie, które z czasem wzmagało się coraz silniej. Od 14 grudnia 1877 zrobił prezydent republiki z przysługującego mu prawa łaski użytek na korzyść 1542 skazanych. Przygotowaliśmy dekret, który ma zakończyć to dzieło ostatecznie. Komisya ułaskawień mogła po trzyletniej pracy wskazać z pośród deportowanych do Nowej Kaledonii i z pośród skazańców uwięzionych we Francyi, wszystkich tych, którzy czy to z tytułu swej przeszłości, czy też z tytułu swego przewinienia i zachowania się na miejscu kary, zasłużyli na taki akt łaski. Na propozycyę tej komisyi wypuszczono właśnie na wolność 2225 skazańców. Pomiędzy tymi, którzy nie starali się usunąć wyroku zapadłego przeciw nim w zaoczności, są tacy, którzy wzięli bardzo podrzędny udział w powstaniu z r. 1871, znieśli z godnością cierpienia połączone z banicyą i byliby już od dawna uwolnieni od kary, gdyby na to były pozwoliły istniejące ustawy. Osobnym projektem ustawy zaproponujemy, ażeby prawo łaski było także do nich zastosowane.

W ciągu kilku tygodni parlamentarne rozprawy nasze były dość często ożywione religijnemi kwestyami spornemi. Od kogo wyszedł pierwszy impuls? Na to nie chcemy na razie dawać odpowiedzi. Jeżeli swoboda religijnego przekonania, jeżeli powaga państwa albo ustaw są zakwestyonowane albo zagrożone, nie należy dziwić się, że na trybunie pojawiają się zażalenia. Jako zwolennicy swobody wyznań i zdeklarowani przeciwnicy wszystkiego, coby mogło zakłócić tę swobodę, rozpatrzymy te sprawy z najgłębszą czcią, ale z drugiej strony, wśród wszelkich okoliczności domagać się będziemy poszanowania dla ustaw, które od początku stulecia ragulowały stosunki między obywatelskiem a duchownem społeczeństwem we Francyi.

Jeszcze inna strona naszego zewnętrznego życia zwróciła na siebie całkiem słuszną uwagę panów. Zapytaliście nas, czy liczni urzędnicy administracyi francuskiej są ulegli naszym nowym instytucyom. W pierwszych latach po wojnie mogli oni mieć jeszcze wątpliwość co do swych obowiązków. Ale od kiedy republika stała się konstytucyjną formą rządową we Francyi a wybory do Izby deputowanych i do senatu usankcyonowały w sposób tak uroczysty nowy rząd, czyż wolno w tej mierze mieć jakie wątpliwości? Jeżeli pierwszy lepszy obywatel na mocy wolności nadanej przez ustawę robi użytek słowem i pismem przeciw naszym instytucyom, czy może to samo czynić urzędnik? Czy to, co u inych nazywa się swobodnem korzystaniem z ustawy, nie musiałoby u urzędnika uchodzić za zdradę? O tych kardynalnych podstawach społecznej moralności jest tylko jedna opinia; ale chcąc ją zastosować, musielibyśmy z jednej strony uwzględnić rozdrażnienie i nieufność, jakie pozostawiły za sobą walki wyborcze z r. 1877 a z drugiej strony musieliśmy słuchać głosu sprawiedliwości i mieć wzgląd na oddane usługi. Tymczasem byliśmy i będziemy zawsze nieubłaganymi wobec urzędników, którzy po za obrębem swych funkcyj atakować będą i oczerniać rząd, któremu służą. Jednem słowem nie zatrzymamy w urzędzie wybitnych przeciwników republiki. Ale przy całej surowości chcemy być sprawiedliwymi i dla tego nim wyznaczymy karę, chcemy zbadać istotę popełnionego czynu.

Powszechna taryfa cłowa została ściśle zbadana przez komisyę wybraną z Izby deputowanych. Życzyć sobie należy, ażeby jak najrychlej została przedłożoną Izbie. Odrzucenie traktatu zawartego z Włochami tudzież wzbranianie się rządu austro-węgierskiego co do przedłużenia na jeden rok traktatu z d. 11 grudnia 1866 wstrząsły podwalinami traktatów, na których spoczywa nasz obrót handlowy z zagranicą. Nasze stosunki handlowe do obu tych państw poddano pod powszechną taryfę, która nie da się pogodzić z potrzebami teraźniejszemi. Rewizya naszej powszechnej taryfy i uregulowanie naszej przyszłej polityki handlowej, są tedy niezbędną koniecznością. Istniejące jeszcze traktaty nasze kończą się w roku 1879 albo na początku r. 1880, z wyjątkiem traktatów z Anglią i Belgią, które nie mają terminu. Ażeby Izbom zastrzedz wszystkie ich prawa i zabezpieczyć im w przyszłych ich postanowieniach zupełną skuteczność działania, wypowiedzieliśmy także i te traktaty, tak, że upłyną one równocześnie z wszystkiemi innemi naszemi traktatami. Uzyskana tym sposobem swoboda handlowa umożliwi nam poczynienie niektórych zmian w stopniowaniu naszych taryf, których potrzeba albo konieczność zostały wykazane doświadczeniem, chociaż z drugiej strony nie oddalimy się od roztropnych zasad wolności handlowej, pod której egidę w przeciągu 18 lat nagromadziło się tyle rozmaitych interesów i której panowanie podniosło tak znakomicie pracę narodową.

Nauka przemysłowa będzie przedmiotem troskliwości rządu a na polu Marsowem zostanie urządzony instytut przemysłowy. Wielkie roboty, których program został zatwierdzony przez Izby, będą wykonane w peryodzie, w którym zostanie zatwierdzoną konwencya z wielkiemi towarzystwami kolejowemi. Sytuacya finansowa polepsza się z każdym rokiem. Nadwyżki ostatnich lat wynoszą 170 milionów. Możemy teraz przystąpić do robót produkcyjnych i zniżyć albo znieść zupełnie niektóre podatki. Zaufanie publiczne jest tak wielkie, że pożyczka wskazana okolicznościami, może być zawartą wśród najkorzystniejszych warunków. Pomyślne te rezultaty nastąpiły mimo przesilenia przemysłowego, jakie ciążyło na pewnej części naszych przemysłowców.

Pożądaną także rzeczą jest uzupełnienie dzieła militarnej reorganizacyi przez rozmaite ustawy tyczące się sztabu generalnego i żandarmeryi. Ustawa o wyższych komendach zostanie ściśle wykonaną. Marynarka jest na drodze odrodzenia a rządy kolonialne zostaną o ile możności zrównane z rządami kraju ojczystego. Rząd przedłoży projekt ustawy regulującej stosunki w Algierze. Toż samo zapowiada on ustawę gminną i ustawę o stowarzyszeniach syndykalnych. Minister oświecenia będzie domagał się, ażeby nadawanie stopni było zawisłem od państwa, i ażeby nauka elementarna była przymusową. Nadszedł czas, w którym należy domagać się zrównania dyplomów nauczycielskich, ale nauczycielom naznaczony zostanie pewien termin do przygotowania się do egzaminów. Wniesiony będzie także projekt ustawy o pomnożeniu liczby radców stanu tudzież projekt reformy sądownictwa. Pomiędzy wszystkiemi temi sprawami nie ma ani jednej, którаby nie była ważną i nie wymagała największej uwagi ze strony parlamentu. Sam parlament oceni, w jakim porządku ma przystąpić do załatwienia tych spraw, a rząd liczy na jego zaufanie".

(Głosy republikańskie o programie Dufaure'a.)

Wszystkie dzienniki republikańskie nawet takie, które bronią stanowczo obecnego ministerstwa francuskiego, przyznają zgodnie, że grozi mu niebezpieczeństwo, niektóre twierdzą nawet, że dnie jego są już policzone. (Przewidywania te były mylne, jak to okazał rezultat przedwczorajszego głosowania w Izbie. Red.) Tylko dwa dzienniki republikańskie bronią bezwarunkowo gabinetu Dufaure'a. Przedewszystkiem *Temps*, który pisze: „Czy należy dać wiarę temu, że chłodne przyjęcie, jakiego doznało oświadczenie rządu w Izbie deputowanych, zapowiada uchwalenie niekorzystnego porządku dziennego i bliski upadek ministerstwa Dufaure'a? Nie jesteśmy tego zdania. Wyraziliśmy się już, że raczej forma aniżeli treść oświadczenia rządowego sprawiła Izbie pewien zawód. Gdyby te same myśli były wyrażone innym stylem i gdyby do pozytywnych obietnic rząd nie był dodał kilku niepotrzebnych restrykcyj, to z pewnością oświadczenie jego byłoby doznało innego przyjęcia. Skoro się zaś rzeczy tak mają, to Izba obdarzona prawdziwym zmysłem politycznym nie może i nie powinna stwarzać nagłe przesilenia ministeryalnego w tak ważnej chwili, gdy żaden prąd opinii publicznej nie objawia się przeciw rządowi, i gdy po tylu latach strasznego niepokoju kraj wytężył właśnie wszystkie siły, aby zdobyć sobie spokój wewnętrzny a spokojne zachowanie się jest jedną z największych naszych potrzeb. Kraj, który zna gabinet tylko z jego czynów, dla którego programy nie są przedmiotem przesadnego kultu, a który chętnie podporządkuje słowa czynom, nie umiałby sobie zdać sprawy z legalności przesilenia ministeryalnego, wywołanego przypuszczeniami i spornem ocenieniem programu, którego mniej stanowcze punkta mogą być łatwo poprawione samem wykonaniem. Zdziwionoby się niemało, gdyby Izba, nie zastanowiwszy się nawet, jakim nowym gabinetem mogłaby zastąpić dzisiejszy gabinet, powzięła ważną uchwałę obalenia go, zanim jeszcze objawił się duch nowej większości w senacie, zanim opinia publiczna mogła objawić swoje zdanie, nim jeszcze można było w jakikolwiek sposób pomacać puls kraju." *National* pisze: „Około trzydziestu deputowanych, dla których stosowniejsze było miejsce na ławach konwentu w 93 i około dwudziestu ich kolegów, którzy są szczerze przekonani, że Francya dopiero wtenczas będzie dobrze rządzona, gdy oni dostaną się do steru, zdołali przez agitacyę po za salą posiedzeń stworzyć w około gabinetu nadzwyczaj mroźną temperaturę. Mniemamy jednak, że do poniedziałku nastąpi odwilż."

Nie tak korzystnie osądza program ministeryalny *Journal des Débats*: „Możnaby mniemać, czytając i słysząc tę bezbar-

---

stem, pokąd nie opali skrzydeł tym, którzy dla samych siebie wstrzymują króla od abdykacyi, i jedynie rozlania potężnej krwi polskiej żądają, i pokąd zaprowadzona nie będzie w Warszawie sroga policya, pilnie czuwająca na wszystkie poruszenia adoratorów niewolniczej konstytucyi. Ożarowski dobry człowiek i przychylny dla konfederacyi, ale ulega królowi, biskup inflancki proponuje swego brata, bardzo na to zdatnego, lecz wzruszyłoby to przeciwko nam hetmanów koronnych, o władzę swą w każdym razie troskliwych, a ich jeszcze musimy menażować; wypada tedy waćpanu jechać do Warszawy. Otrzymasz dostateczną instrukcyę i ta dziwnie może skutkować za zniesieniem się z komenderującymi wojskami alianckiemi."

Pomimo ufności, jaką pokładał Złotnicki w potęgę protekcyi, pomimo radości, jakiej doznał odbierając takie dowody zaufania, nie miał odwagi wystąpić jawnie ze swojemi przekonaniami w stolicy, w tem „gnieździe jakobinów i wolnomyślicieli..." Na Podolu — inna rzecz! Tu panika zamykała wszystkim usta, szlachta była bezbronna i otoczona ludem kmiecym podburzonym i groźnym....

W Warszawie lud mógł poruszyć się jak lawina, jak już tego niedawno złożył dowody, bo właśnie niedawno jeden z przyjaciół Złotnickiego doznał tam bardzo bolesnej przygody, a jakiś niewczesny dowcipniś zaraz wypadek ten wierszem niesktadnym opisał:

O ty Wierżbowa ulico szczęśliwa,
Gdzie szef swą pierwszą rewię odbywa! itd.

Przestrzeżony fatalną przygodą przyjaciela Złotnicki, nie ruszył do Warszawy ale wyprosił sobie komendanturę Kamieńca, którego przyrzekł bronić do ostatniej krwi kropli. Dziwne zadanie! Przed kilku miesiącami kazano mu tenże Kamieniec zdobyć koniecznie, choćby głodem, choćby przy pomocy alianckich zastępów!

Wyjechał brygadyer dla objęcia nowej posady 11 lutego 1793 r., a w końcu tegoż miesiąca już był na kresach, gdzie zastał 3.000 wojska przeznaczonego do bronienia warowni. I znowu przychodzi nam słuchać jego tłómaczenia, ale przywołując go przed sąd społeczności odmówić mu głosu nie mamy prawa. „Odebrawszy od zwierzchności ordynans niezwłocznego jechania do Kamieńca, mówi Złotnicki, przyjęcia tam komendy, i dopełnienia tego wszystkiego, co zalecono wprzód ordynansem pułkownikowi Hanickiemu (zastępcy jenerała Orłowskiego, po opuszczeniu przez tegoż posady dowódcy kresowego), udałem się do fortecy, gdzie przeczytawszy ten ordynans dotąd w ręku moim będący, i w nim wyraźne słowa, aby wojska rossyjskie jako alianckie i sprzymierzone były uważane, a to pod animadwersyą artykułów wojennych. Te zaś alianckie wojska w krótce po mojem przybyciu w trzech kolumnach pod fortecę podstąpiwszy, oddania jej sobie zarekwirowały. Posłałem zaraz kuryera, namiestnika z brygady JW. Dzierżka przez kordon austryjacki z doniesieniem konfederacyi o tak okropnej mojej sytuacyi, z prośbą o wyraźny rozkaz, co mam przedsięwziąć, i o wsparcie fortecy wojskami i żywnością. A gdy powrócił namiestnik bez żadnej odpowiedzi, wysłałem tąż drogą porucznika jedenastego pułku pieszego do Grodna, zbywając tym czasem nalegania JW. Kreczetnikowa oczekiwaniem rezolucyi, i zawsze będąc w gotowości do obrony. Lecz kiedy powtórny kuryer najmniejszego nie przywiózł rozkazu, i chociaż kilka szwadronów kawaleryi i kilkaset piechoty i poczt luźnych wyszło do obozu alianckiego, a przez takową codzienną dezercyę, coraz bardziej osłabł garnizon; chociaż mieszczanie obowiązani do obrony fortecy, podali mi notę, że nie podniosą rąk przeciwko wojskom panującej już od kilku niedziel nad krainą władzy; chociaż obywatele grozili mi pismami pozyskiwania (poszukiwania) szkód z mego majątku, i chociaż żona moja i dzieci w domu o milę mianym, przez cały ten czas pod ścisłym aresztem przez komendę rossyjską były trzymane: wszystko trwało w jednem postanowieniu. Dopiero gdy przysłany delegat od dywizyi ukraińskiej, JW. generał major Wielowiejski zawiadomił mnie i garnizon kamieniecki o wykonanej już dawno przez wojsko dywizyi na wierność tronowi dzisiejszemu przysiędze, o zaprowadzonym już dawno rządzie gubernialnym w całym tym kraju, w pośród którego jedna tylko forteca kamieniecka przy uporze stała, i której JWPotocki, główny naczelnik narodu i wojska, nieośmielił się bronić, a to wszystko odjęło już nadzieję wszelkich dla fortecy posiłków, wtenczas dopiero korpusy składające garnizon podały mi notę, żądając przystąpienia do kapitulacyi, wtenczas nic sam począć nie mogąc, wszedłem w opisy, któremi zyskałem dla oficerów służyć dłużej niechcących zapłatę racyi, a dla inwalidów dożywotnią pensyę, a dla siebie zaś samego nie czyniłem warunków, owszem przy oddawaniu JW. Derfeldenowi generałowi kluczów, prosiłem o uwolnienie mnie od komendy. A ponieważ JW. Derfelden, nie mając na to rozkazów, kluczów odemnie nie przyjął, i wysłuchawszy garnizonu przysięgi, tego momentu z fortecy wyjechał, więc sam odesłałem Najjaśniejszej Imperatorowej klucze i prośbę uwolnienia mnie od komendy. Gdybym tedy był podłym zdrajcą i przekupionym, zapewne ta mądra pani, zdrajcom nigdy swych wojsk niepowierzająca, nie przysłałaby mi przez imienny swój nakaz pochwały za cnotliwe choć uporczywe postępowanie, nie powierzyłaby mi przez lat trzy fortecy tejże, a potem w różnych miejscach dywizyj znacznych. Nie komenderowałbym pod następnem panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Pawła I, nie byłbym szefem trojakiego pułku i przy abszycie nie dostałbym dożywotniej gaży i munduru."

To właśnie, co przytacza na swoją pochwałę — potępia go bezwarunkowo.

Dr. Antoni J.

wną mowę od tronu, który już nie istnieje, że we Francyi od dawnego czasu nic nowego nie zaszło. Jest to gruby błąd Od ośmiu dni mamy przecież republikę. Powinno to wpłynąć na postanowienia rządu; dnia 5go stycznia dokonała się we Francyi rewolucya a tym razem legalna rewolucya. Do owego dnia nie było rządu pewnego. Istniejący rząd wegetował tylko, był zawsze wystawiony na cios niespodziany, a co najgorsza, na niespodziankę legalną i konstytucyjną. Dzisiaj już się to skończyło. To właśnie powinien był rząd uwzględnić w manifeście wystosowanym do kraju. Miłoby było usłyszeć, że republika jest odtąd bezpieczna od wszystkich ukrytych ataków za pomocą dwuznacznych ustaw, i że się stała jedynie legalną formą rządu. Jakkolwiek w oświadczeniu rządowem nie ma tej serdeczności, to jednak chętnie przyznajemy, że zimna krew, umiarkowanie a nawet indyferentyzm są najlepszemi środkami dobrej administracyi i że pod tym względem program ministeryalny może za wzór posłużyć.“

XIX Siècle stwierdziwszy, że mesaż rządowy zawiera wszystko, czego naród pragnie, tak pisze dalej: „Z kądże taka burza? Dla czegoż tak wielki odpływ zaufania publicznego pozostawił gabinet republikański na mieliznie? Zkąd pochodzi ta grobowa cisza, którą odpowiedziano na ostatnie przemówienie tak dzielnego, tak sympatycznego dla wszystkich męża? Przypisać to należy jedynie temu, że minister Dufaure mówiąc przez dwadzieścia minut, nie wygłosił wyrazu, który powinien był wygłosić.“ Wyrazem tym jest „puryfikacya.“ Wypowiada to już otwarcie inny dziennik, mianowicie *Siècle*, zarzucając rządowi, że zbyt wielka powściągliwość przebija z zapowiedzianego systemu hekatomb. *France* mniema, że ministerstwo mogłoby przedłużyć swoją egzystencyę na kilka tygodni a może nawet kilka miesięcy, lecz zrobiłoby lepiej, gdyby natychmiast ustąpiło. Dziennik ten żąda, aby kierownictwo gabinetu oddać Gambecie a prezydenturę republiki Dufaure'owi, w razie gdyby miało przyjść do przesilenia rządowego. *Moniteur universel* chce także widzieć Gambettę na czele gabinetu. Zwracając się do marszałka Mac-Mahona, powiada ten dziennik: „Powołajcie Gambettę, jak król Wiktor Emanuel powołał Depretisa a syn jego Cairolego. Pozwólcie Gambecie przedłożyć Izbie program, którыby odpowiadał jej życzeniom, pozwólcie mu rządzić zgodnie z regułami rządu parlamentarnego, a przekonacie się niebawem, czy kraj zgodzi się na program nowego ministerstwa.“ *République française*, organ Gambetty, znajduje oświadczenie rządowe zbyt pobłażliwem dla urzędników, którzy mają być usunięci, zarzuca mu dalej, że mówi tylko o łasce, co nie znaczy to samo co amnestya, i żąda reformy rady stanu. Nie potrzebujemy dodawać, że takim radykalnym dziennikom jak *Petite République*, *Lanterne*, *La révolution française* i innym tego rodzaju oświadczenie rządowe wcale nie przypada do smaku.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie założenia kolei konnej we Lwowie.

— **Towarzystwo prawnicze.** W piątek o godzinie $6^1/_2$ profesor dr. Feliks Gryziecki zakończy rzecz o nowej ustawie karnej. W szczególności mówić będzie prelegent o usiłowaniu, o udziale w przestępstwie, o zbiegu przestępstw i o ściganiu karnem. Na wykład ten, który odbędzie się w lokalu towarzystwa, zaprasza wydział wszystkich członków towarzystwa i proszonych jako gości pp. sędziów i adwokatów lwowskich.

+ **Zupa rumfordzka.** Jak co roku o tej porze rozpoczęło się w bieżącym miesiącu rozdawanie zupy rumfordzkiej w tutejszym domu ubogich, za staraniem towarzystwa św. Wincentego à Paulo (mężczyzn). Napływ ubogich, a raczej najuboższych pomiędzy ubogimi, spieszących po ten posiłek z najodleglejszych nawet przedmieść, jest znaczny i z każdym dniem się wzmaga. Koszt jest wielki, a fundusze szczupłe. W roku ubiegłym koszta takiego rozdawnictwa wyniosły 634 zł. 94 ct. w. a. a w przeciągu 78 dni rozdano 15 775 porcyj zupy i 15.571 porcyj chleba, czyli w przecięciu dziennie po $202^1/_4$ porcyj zupy i po $199^1/_2$ porcyj chleba (*Gazeta Lwowska* 1 maja 1878). Dla wielkiej liczby ubogich jest to jedyny ciepły posiłek, jaki w ciągu kilku tygodni mają. W imię przeto miłości bliźniego wspomniane towarzystwo, nie mając własnych funduszów, odzywa się do serc miłosiernych i do doznanej tylekrotnie ofiarności publicznej o datki na ten cel, które bądź w pieniądzach, bądź też w wiktuałach nadsyłać można do handlu pp. Drexlerów (plac kapitulny nr. 2). Bóg dobry policzy i w księdze zasług zapisze każdy, choćby najmniejszy dar i hojnie go wynagrodzi

— **Dr. Schuselka,** znany wydawca czasopisma wiedeńskiego *Reform*, jeden z najznakomitszych publicystów austryackich, rażony został w tych dniach paraliżem, w skutek czego całą lewą stronę ciała ma ubezwładnioną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie hr. Wojciech Komorowski, kawaler orderu Żelaznej Korony z dekoracyą wojenną, przeżywszy lat 39; w Paryżu republikański deputowany okręgu Peronné dr. Mollien; w Berlinie jeden z najulubieńszych niemieckich malarzy współczesnych, profesor sztuk pięknych Edward Meyerheim, przeżywszy lat 70. Meyerheim był rodem z Gdańska. Już w roku 1838 berlińska akademia sztuk pięknych mianowała go swym członkiem. Liczne jego obrazy rodzajowe są bardzo rozpowszechnione w najrozmaitszych reprodukcyach. Z trzech synów jego, którzy także są malarzami, Paweł Mayerheim zajmuje pierwszorzędne stanowisko, jako malarz scen ze świata zwierzęcego.

— **Królowa angielska** zamierza, jak donoszą dzienniki londyńskie, z nastaniem cieplejszej pory przybyć do Niemiec, celem odwiedzenia grobu swej córki, niedawno zmarłej wielkiej księżniczki Heskiej Alicyi.

— **Jefferson Davis,** były prezydent skonfederowanych stanów południowej Ameryki, jak donoszą dzienniki nowojorskie, ukończył już swe ciekawe pamiętniki tak, że druk ich będzie się mógł rozpocząć z wiosną.

— **Znakomity malarz** historyczny angielski Ward, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, umarł w skutek rany, jaką zadał sobie w sposób samobójczy. Ward od dłuższego czasu cierpiał na melancholię.

— **Kardynał Manning,** prymas Anglii, przybyć ma wkrótce do Rzymu, ażeby tam cały wielki post przepędzić. Obiega pogłoska, że kardynał zjeżdża do wiecznego miasta na wyraźne zaproszenie papieża.

≅ **Pomnik Napoleonowi III.** Wobec smutnego końca rządów i życia ostatniego cesarza francuskiego ironią wydawaćby się mogła wiadomość o pomniku na uczczenie jego pamięci. A jednak Napoleon III będzie miał pomnik, chociaż nie w Francyi i rozumie się, także nie w Meksyku. Pomnik Napoleonowi III stawia miasto Medyolan w swych murach. Tych dni rzeźbiarz Barzaghi skończył model, przedstawiający postać cesarza na koniu. Model przesłano do Florencyi, gdzie posąg ma być odlany. Za rok odlew ma być gotowy.

≅ **Proces Passanantego.** Hödl i Moncasi już wyprawieni na tamten świat, Nobiling także już osądzony, choć nie przez sędziów tego świata, tylko co do kolegi ich Passanantego sędziowie nie wiedzą jeszcze, co z tym fantem począć. Proces jego ulega odroczeniu po odroczeniu, a właśnie dochodzi nas wiadomość o nowem odroczeniu. Losy Passanantego miały rozstrzygnąć się na najbliższej sesyi neapolitańskiego sądu przysięgłych; tymczasem wedle ostatnich doniesień nietylko nie rozstrzygną się jeszcze, lecz „w ogóle wcale nie wiedzieć, kiedy proces ten stanie na porządku dziennym.“ Główną przyczyną nowej zwłoki jest wniosek obrońcy, aby zarządzono zbadanie umysłowych „zdolności“ (*sic!*) Passanantego. Główną przyczyną! — ciekawibyśmy wiedzieć, jakie są jeszcze przyczyny, a może tylko względy uboczne.

— **Zaraza w Rossyi.** Ostatnia depesza dra Krassowskiego z Wetlanki opiewa: Kiedy d. 27 grudnia przybyłem tutaj, znajdowało się w stanicy 4 chorych. Z przeprowadzonej diagnozy przyszedłem do przekonania, że trzej z nich dotknięci są zapaleniem płuc z charakterem tyfoidalnym, a czwarty miał gruczoły pod pachami dawniejszej daty, o których powstaniu nic stanowczego orzec nie mogę. Tegoż samego dnia umarł w Wetlance dr. Morozow po sześciodniowym pobycie tutaj, w skutek tyfoidalnego zapalenia płuc. Przeziębił się był i ztąd powstała ta choroba. Dnia 28 grudnia nie zdarzył się nowy wypadek choroby; 29 grudnia jeden z mieszkańców zachorował na zimnicę (*intermittens*), a dnia 30 grudnia jedna kobieta zachorowała na zapalenie płuc, a jedna na tyfus. Tegoż dnia dwie osoby umarły na tyfoidalne zapalenie płuc. Bliższe badania chorych, spis tychże pozostawiony przez zmarłego lekarza Morozowa, dalej oświadczenie złożone przez lekarza Grygorjewa, tudzież sprawozdanie inspektora medykalnego, w którem tenże dochodzi do wniosku, że srożąca się w Wetlance choroba jest dżumą — wszystko to wpoiło we mnie przekonanie, iż choroba owa jest nader gwałtownym tyfusem, do którego w większej części wypadków przyłącza się zapalenie płuc, czem się tłómaczyć daje także wielka śmiertelność przy złych stosunkach sanitarnych i dyetetycznych. Zaczęto już odwietrzać domy zapomocą kadzenia siarką i zalewania miejsc zanieczyszczonych kwasem karbolowym i witryolem żelaznym. Ze względu na wysoki stopień zaraźliwości choroby i niebezpieczeństwo zawleczenia jej w dalsze okolice, zarządzone zostały środki, znane już ze sprawozdań gubernatora. Liczba ogólna chorych w Wetlance wynosiła dotychczas przeszło 300, z których 273 umarło. Cała osada składa się z 1,800 mieszkańców, zamieszkujących 347 domów.“ O początkach epidemii donosi *Sow. Iswiest.* w liście z Wetlanki: „Stanica nasza dotknięta okropnem nieszczęściem. Już w ostatnich dniach listopada zdarzyło się tu kilka wypadków febry, w której jednak lekarze nasi nie dostrzegali nic niebezpiecznego. Wkrótce atoli febra przerzuciła się w tyfus plamisty, a wypadki choroby mnożyć się zaczęły w taki sposób i przybierać taki charakter, że uznano nareszcie za rzecz właściwą, donieść o tem starszemu lekarzowi komendy kozackiej, drowi Depnerowi, który też przybył sam do Wetlanki, lecz na to tylko, by zaraz zachorować i powrócić do domu nie zarządziwszy energicznych środków ku powstrzymaniu zarazy. W rzeczy samej objawił się tu osobliwszy fatalizm! Każdy, kogo tylko odkomenderowano do Wetlanki, zwykle zachorował, nim jeszcze dotarł do nieszczęśliwej stanicy. Niektórzy nawet rozchorowali się już w chwili, kiedy ich doszedł rozkaz wyjazdu do Wetlanki. I tak starszy lekarz K. zachorował otrzymawszy odnośny telegram ministra. Przydzielony do stanicy lekarz L. z powodu słabości wcale się nie pokazał w Wetlance. Lekarz G. zaledwie dojechał do Carycyna, doniósł telegraficznie ztamtąd o swojej chorobie. Tymczasem tak zwana zaraza z każdym dniem, z każdą godziną, stawała się groźniejszą. I tak 9 grudnia umarło 30 osob. Za przyzwoleniem głównodowodzącego wojskami kozackiemi wydano odezwę do lekarzy wolno praktykujących, ażeby nieśli pomoc nieszczęśliwej ludności, zapewniając im oczywiście stosowne wynagrodzenie, ale i na tę odezwę nikt się nie zgłosił...“

— **Ostatnia depesza o zarazie,** jaką otrzymał dziennik *Pet. Wied.* z Astrachanu, opiewa: „Astrachan dnia 16 stycznia. Według autentycznych doniesień, które tu doszły, dżuma w zapowietrzonych miejscowościach wzmaga się w sposób coraz straszliwszy.“

— **Tunel św. Gotarda.** O postępach robót około przewiercenia góry św. Gotarda i budowy tunelu dla kolei żelaznej, podaliśmy niedawno szczegóły i daty, sprawdzone przez komisyę techniczną z Nowym rokiem. *Zür. Ztg.* donosi o tych robotach: Wielki tunel świętego Gotarda za kilka miesięcy będzie faktem dokonanym; w tym czasie bowiem zaświta dzień, w którym robotnicy, z dwóch stron góry jednocześnie docierający do jej wnętrza, podadzą sobie ręce. Znowu duch ludzki świetny obchodzić będzie tryumf nad przeciwnościami, jakie mu na ziemi stawia natura na każdym nieledwie kroku. Ale jeśli szczycić się będziemy, tem nowem dziełem olbrzymiem, to niezapominajmyż o tych, których dzielne dłonie i ramiona dokonały tej tytanicznej pracy, nie zapomnijmy zasługi robotników włoskich, którzy przewiercili górę św. Gotarda, zniosłszy najcięższe trudy i mozoły z pogodnem czołem i całem zaparciem się. Iluż z tych dzielnych ludzi padło ofiarą swego zadania, utraciło nagle życie lub okaleczało wśród pracy w dusznem, ciemnem podziemiu! Ilu znalazło grób w obcej ziemi, a innych ilu wyniosło ztamtąd zarody powolnej śmierci! Robotnicy, zatrudnieni około budowy tunelu tego, są podzieleni na trzy oddziały, z których każdy pracuje po ośm godzin na dobę, tak, że ciągle się zmieniają i robota ani na chwilę nie ustaje. Pracować oni muszą prawie nago, ponieważ gorąco w głębiach góry jest tak wielkie, że inaczej znieśćby go nie mogli. Po ośmiogodzinnej pracy wychodzą z tunelu w stanie godnym politowania. Cerę mają żółtą, światła słonecznego znieść nie mogą, a krok ich taki ciężki i niepewny, jak gdyby każdy uginał się pod ogromnem brzemieniem. Przedsiębiorcy czynią wszystko, co mogą, ażeby biednym tym ludziom osłodzić los ich ciężki. Utrzymują szpital, lekarza, aptekę; wszystko to jednak nie może złagodzić fatalnych skutków takiej pracy. A pomimo to, jak już wspomnieliśmy wyżej, robotnicy włoscy są dość weseli i dobrej myśli. Mają jak najskromniejsze wymagania, poprzestają na czemkolwiek, nie narzekają na swój los, i wytchnąwszy po ośmiogodzinnej pracy w głębi góry, znowu spokojnie tam idą na ośmiogodzinną robotę.

— **Humbug.** Lekarz w Brooklynie, przedmieściu nowojorskiem, dr. West, opowiada całkiem na seryo w dzienniku *N. Y. Herald*, iż w szpitalu jego znajduje się 34 letnia panna, nazwiskiem Mollie Faucher, która od 12 lat żyje nie przyjmując żadnego zgoła pożywienia. Znajduje się ona jakoby w stanie kataleptycznym w skutek okropnego wypadku na kolei, którego ofiarą padła przed 12 laty. Z gwałtownego wstrząśnienia nerwowego, jakiemu uległa wówczas, nie zdołała ochłonąć dotąd, i od lat 9 nietylko już nic w usta nie wzięła, ale nawet nie poruszyła się w łóżku (!)

Fundacya im. Szajnochy.

(Sprawozdanie komitetu nieustającego fundacyi imienia Karola Szajnochy, z czynności podjętych w sprawach fundacyi w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1878 r.)

Według ogłoszenia z dnia 6 stycznia 1878 posiadała fundacya imienia Karola Szajnochy z końcem r. 1877 następujące efekta: a) 31 obligacyj pierwszeństwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej, I. emisyi, po 300 zł. w. a. w srebrze, z kuponami od 1 listopada 1877 bieżącemi; b) 13.800 zł. w. a. w 6% listach hipotecznych z kuponami od 1 września 1877 bieżącemi; c) 2.600 zł. w. a. w 6% obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 z kuponami od 1 listopada 1877 bieżącemi; d) Obligacyę indemnizacyjną na 50 zł. m. k. z kuponami od 1 listopada 1877 bieżącymi, — wreszcie e) książeczkę kasy oszczędności Nr. 6.744 opiewającą na 33 zł. 79 ct.

Ogółem wynosił majątek fundacyi z końcem roku 1877 sumę 25.783 zł. 79 ct. imiennej wartości.

W ciągu roku 1878 spieniężono z powyższych efektów wymienione pod *d* i *e*, przez co ubyło w majątku fundacyi razem 83 zł. 79 ct.

Natomiast przybyło: 1) Z loteryi urządzonej celem spieniężenia obrazu *Łokietek* 2.500 zł. w obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873, tudzież 47 zł. 42 ct. w gotówce: 2) ze spieniężenia obligacyi indemnizacyjnej na 50 zł. m. k. przybyło 43 zł. $21^1/_2$ ct. w gotówce; 3) ze spieniężenia książeczki kasy oszczędności Nr. 6.744 z narosłemi odsetkami 35 zł. 98 ct. 4) z dochodów fundacyi 10% przeznaczone na pomnożenie majątku według postanowień statutu 154 zł. 36 ct.

Za gotówkę wymienioną pod 1 do 4 w łącznej kwocie 280 zł. $97^1/_2$ ct. zakupiono obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 w imiennej wartości 300 zł. i zapłacono za takowe razem 273 zł. $35^1/_2$ ct. pozostałą zaś resztę 7 zł. 62 ct. ulokowano w banku kredytowym na książeczkę wkładkową Nr. 10.555

Ponieważ według tego, co właśnie przytoczono, przybyło w efektach 2.807 zł. 62 ct., ubyło zaś tylko 83 zł. 79 ct. przeto wynosi przyrost w ciągu r. 1878 w efektach 2.723 zł. 83 ct. a stan majątku z końcem r. 1878 ogółem 28.507 zł. w imiennej wartości.

W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu r. 1878.

1. Dnia 1 marca i 1 września od 13.800 zł. w 6% listach hipotecznych 828 zł. 2. dnia 1 maja od 31 obligacyj pierwszeństwa kolei czerniowieckiej po 6·70 zł. w srebrze czyli według kursu po 106 zł. 25 ct. 220 zł. 68 ct.; 3. dnia 1 listopada od tychże efektów po kursie *al pari* 207 zł. 70 ct.; 4. dnia 1 maja od sumy 4.200 zł. w obligacyach pożyczki krajowej 126 zł. 5. dnia 1 listopada od sumy 5.300 w takichże obligacyach 159 zł. 6. dnia 1 maja i 1 listopada od obligacyi indemnizacyjnej na 50 zł. m. k. 2 zł. 36 ct. czyli ogółem 1.543 zł. 74 ct.

Z tego wydano: 1. na lokacyę celem pomnożenia majątku zarodowego 10% dochodu 154 zł. 36 ct.; 2. na pokrycie dziewiątej raty należytości rządow. 189 zł. 60 ct. 3. wypłacono Wej Joannie Szajnochowej 1.199 zł. 48 ct. 4. na opłatę pocztową i ostemplowanie rachunków 30 ct. razem jak wyżej 1.543 zł. 74 ct.

Szczegóły tyczące się loteryi urządzonej celem spieniężenia obrazu „*Władysław Łokietek*“, o której wyniku ostatecznym wspomniano już powyżej, są następujące:

Z wygotowanych 8100 sztuk losów po 50 ct. sprzedano ogółem 5537 sztuk. Wpłynęło za nie, jako cena losów 2768 zł. 50 ct. nadwyżki ofiarowane dobrowolnie wynosiły 11 zł. 60 ct., procenta z chwilowej lokacyi gotówki wpływającej ze sprzedaży losów 55 zł. 51 ct., — ogół dochodów z loteryi wynosił tedy 2835 zł. 61 ct.

Wydatki połączone z loteryą były następujące: druk 500 egzemplarzy aktu fundacyjnego 26 zł. 20 ct., druk i oznaczenie 8100 sztuk losów 45 zł. 90 ct., portorya za rozsyłkę losów tudzież za listy z pieniądzmi za losy 30 zł. 11 ct., stemple i inne drobne wydatki 3 zł. 91 ct., opłata od inseratów w dzienniku *Czas* 5 zł. 30 ct., podatek rządowy od loteryi 405 zł. Ogół wydatków 517 zł. 2 ct.

Nadwyżka dochodów w gotówce wyniosła zatem 2318 zł. 59 ct.

Za sumę tę zakupiono obligacye pożyczki krajowej wartości imiennej 2500 zł., na co wydano 2271 zł. 17 ct., resztę zaś 47 zł. 42 ct. przeniesiono na razie do pierwotnego majątku fundacyi, a następnie użyto razem z innemi dochodami fundacyi również na zakupno obligacyj pożyczki krajowej, o czem już wyżej wzmianka była.

Ciągnienia loteryi lwowskiej, ktore rozstrzygnęły o wygranej, a przedtem już jako takie we wszystkich dziennikach krajowych do powszechnej wiadomości były podane, odbyły się dnia 5 i 19 czerwca 1878. Wygrał zaś w seryi 62 los oznaczony numerem 15. Los ten kupił był Wiel. Jan Kerekjarto, ck. dyrektor gimnazyum w Drohobyczu, któremu też wydano obraz za zwrotem losu wygrywającego.

Loterya przysporzyła fundacyi stałego rocznego dochodu 150 zł. Jestto rezultat tak pomyślny, że Komitet nieustający poczuwa się do miłego obowiązku przedewszystkiem wyrazić jeszcze raz serdeczne podziękowanie Wu Wojciechowi Gersonowi w Warszawie, który ofiarował na rzecz fundacyi znakomite dzieło swojego pendzla, a wspaniałym tym darem zasilił tak skutecznie zasoby fundacyi. Komitet wyraża dalej szczere podziękowanie P. T. P. P. Marszałkom powiatowym, Pre-

zydentom m. Lwowa i Krakowa, Burmistrzom miast znaczniejszych, jak niemniej wszystkim, którzy podjąwszy się chętnie rozprzedaży losów po całym kraju lub też sami nabywając takowe, przyczynili się do osiągnięcia wspomnianego wyżej tak pomyślnego rezultatu. Wreszcie składa Komitet dzięki Szanownym Redacyom *Dziennika Polskiego*, *Gazety Lwowskiej* i *Gazety Narodowej* za bezpłatne umieszczanie w pismach swoich ogłoszeń komitetu w przedmiocie loteryi, dziękuje również wszystkim innym osobom, które w jakikolwiekbądź sposób raczyły przyjść w pomoc komitetowi.

W osobie śp. księcia Leona Sapiehy, który zszedł z tego świata dnia 11 września 1878 r., utraciła fundacya imienia Szajnochy jednego ze swych założycieli, który ofiarami z własnego mienia i gorliwem staraniem osobistem przyczynił się niemało do jej rozkwitu i aż do zgonu swego był przewodniczącym nieustającego komitetu fundacyi.

W miejsce zmarłego wszedł do komitetu jako członek rzeczywisty, dotychczasowy zastępca księcia Leona Sapiehy, Wy Józef Pajączkowski, Dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zaś na posiedzeniu z 22 września 1878 obrano zastępcą jego Wgo Zygmunta Sawczyńskiego, dyrektora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Na tem samem posiedzeniu ukonstytuował się komitet fundacyi ponownie, wybrawszy Przewodniczącym swoim Wgo Oktawa Pietruskiego, zaś zastępcą jego Wgo dra Antoniego Małeckiego.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, Komitet nieustający nadmienia, że w sprawach fundacyi zgłaszać się należy po Wgo Oktawa Pietruskiego, zastępcy Marszałka w Wydziale krajowym we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

+ **O malarzach polskich**, przebywających w Rzymie, podaje tamtejszy korespondent *Gazety Warszawskiej* kilka ciekawych szczegółów, poświęcając tym razem główną uwagę najnowszym utworom utalentowanego artysty Łaszczyńskiego, który namalował szereg obrazków staro-szlacheckich. Kompozycye te są tak udatne i piękne, że pozbawione nawet zalet kolorytu i do mniejszych przyprowadzone rozmiarów, mogą jako ryciny przepyszną tworzyć illustracyę do ozdobnego wydania pamiętników i szlacheckich przeszłowiecznych gawęd. Oto naprzód Małachowski i jego *Corda fidelium*. Pan kanclerz wielki koronny siedzi w krześle, i z największem natężeniem uwagi podaje swój sławny puhar owemu filuternemu Bernardynowi, który stał się już historyczną postacią. Hajduk nalewa węgrzyna do straszliwego roztruchana, a kucharz trzyma obu ręcz klęczącego i proszącego się niby Bernasia, aby nie umknął. Drugi hajduk odkorkowuje nową butelkę, a dworska kobieta załamuje ręce z rozpaczy, iż kwestarz narażony na tak srogie niebezpieczeństwo, czyli też z podziwu, że mnisze gardło tyle starego napoju pochłonąć może cudownie. Nigdy pamiętniki Kitowicza nic trafniejszego nie natchnęły. Uderza widza następnie *Kyrie elejson*. W staropolskiej sypialni, przed łóżkiem, nad którem świeci dziejowa konstellacya całość życia objaśniająca, obraz Najświętszej Panny Częstochowskiej i karabella, klęczy wąsaty szlachcic z obnażonemi ramiony, szkaplerzem na piersiach i wyrazem skruszonej dumy i spóźnionego żalu za grzechy na obliczu, a klęczący również Bernadyn biczuje go ogórkami, odmawiając razem z pokutnikiem Psalmy Dawidowe i Litanię do Wszystkich Świętych. Jest to niby uplastyczniona stronica z niezrównanych przeszłowiecznych opowiadań Zygmunta Kaczkowskiego. Tegoż rodzaju jest znany już u nas w kraju obraz historyczny, przepyszna *Scena z dziejów konfederacyi barskiej*. W przytomności Ogińskiego wojewody witebskiego, siedzącego przy stoliku, konfederat goli głowę kozakowi, aby przeczytać depeszę napisaną na jego skórze pod włosem. Między wojewodą a golącym konfederatem stoi ksiądz karmelita, przypominający nieśmiertelnego Marka. W głębi obrazu Bohusz sekretarz generalnyi ostrożnie drzwi zamyka. Oprócz swojskich tematów pracuje Łaszczyński nad utworami, które mu natchnęła klasyczna Italia. Z pomiędzy widoków jego pendzla uderzają *Groty Nerona z latarnią morską*. Rybacy z Ancyum nadali ogólną nazwę Grot Neronowych pieczarom otwierającym się w pionowym boku wybrzeża wzniesionym nad falą w długości włoskiej mili. Są to po prostu sklepienia dawnych gmachów rzymskich zamulone z dołu piaskiem, który morze nieustannie przez ciąg wieków nanosiło, a przysypane z góry warstwami roślinnej ziemi, która z czasem wielkim całunem rozciągła się na gruzach i poziom nad niemi tworzyła. Z pod ziemi tej, z boku nad morzem i w górze na polu, wystają zewsząd kamienne żebra starego Ancyum, niegdyś najpierwszego miasta łacińskiej rzeszy, niknącego początkiem w świetlanych mgłach greckich mitów. Punktem wybrzeża, przez Łaszczyńskiego obranym, są właśnie groty należące do starożytnej świątyni Fortuny, której ściana, przyrosła do boku góry, ukazuje nam dotąd swoje *opus reticulatum*, cegły w siatkę układane, i odzywa się do wędrowca sławnym Horacego wierszem: *O diva gratum quae regis Antium!* Dalej namalował Łaszczyński *l'Arco Muto*, malowniczy zabytek który lud przezwał jakoby tryumfalnym łukiem wiecznej ciszy. *Arco Muto*, to prawdziwe zwaliska pałacu Nerona. Nic w państwie gruzów nie obaczysz bardziej malowniczego i przemawiającego nietylko do wyobraźni, ale do myśli filozofa. Got i Wandal nie zapuszczali tutaj swoich zagonów, nie obalali jak w Rzymie pałaców, świątyń, portyków amfiteatrów; ale opuszczony gmach panów świata zwodził samotną walkę z czasem i z rozpasanemi żywiołami. Największa dziejowa potęga, potęga Rzymu, wcielona w jego kolosalne budownictwo, chodziła w zapasy z wiekami i morzem. Pod „łukiem ciszy", który jest tylko ogromną arkadą cesarskiego gmachu, otwierają się niezmierne jaskinie, korytarze w piaskowcu wyciosane, któremi Cezar przechodził, aby wsiadać na purpurą wysłaną tyremę. Nikt nie wie, dokąd te galerye prowadzą, bo głąb ich zasypana ziemią. Strach cię mimowolny ogarnia, gdy się zapuszczasz z pochodnią w to opróżnione legowisko wielkiego prześladowcy chrześcian. Tam to gmin spostrzega krążące duchy Nerona i Poppei, które gościa wabią w tajemniczą głąb złudnem migotaniem skarbów, zapadających się raptownie w ziemię. W *Widoku przystani w Ancyum* będącej cząstką dawnej olbrzymiej przystani Nerona w *Łodziach wyciągniętych na brzeg*, Łaszczyński podał nam dwa udatne studya z natury, które prawda oddania i kolorytu czyni wielce cennemi. Obok krajobrazów z Ancyum znajdujemy w jego pracowni cały szereg pejzażów z nad neapolitańskiej zatoki Sorrento.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń** 20 stycznia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1407 szt., z Węgier 1897 szt., niemieckiego 377 szt., razem 3681 szt., czyli o 524 sztuki więcej niż przed tygodniem. W liczbie bydła galicyjskiego było wołów 1245, krów 138, buhajów 24. W skutek tyle liczniejszego spędu i w skutek spadającej ceny łoju targ dzisiejszy był ospały; nie sprzedano wszystkiego, choć ceny doznały zniżki w przecięciu o $1\frac{1}{2}$ zł na 100 kilo. Galicyjski towar wyborowy nic nie stracił z swej ceny. Płacono: opasy galicyjskie $51\frac{1}{2}$—$58\frac{1}{2}$, węgierskie 51—59, wyjątkowo 60, niemieckie 54—58, krowy 51—55, buchaje 50—53, bawoły 42—44 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet Dufaura przetrwał szczęśliwie pierwszy szturm radykalistów; wersalska Izba deputowanych uchwaliła przedwczoraj w sprawie programu rządowego akceptowany przez ministerstwo porządek dzienny a to większością przeszło stu głosów. P. Gambetta ze swem stronnictwem znalazł się w mniejszości. Oto krótkie sprawozdanie z tych interesujących rozpraw.

Dep. Sénard z umiarkowanej lewicy zabrał pierwszy głos, podnosząc zasługi dzisiejszego ministerstwa i wytykając jego programowi jedynie zanadto wielkie umiarkowanie w kwestyi „puryfikacyi" urzędów. Dufaure odpowiedział w dłuższej mowie mniej więcej co następuje: „Od lat kilku przygotowywał rząd wybory, których rezultat utrwalił ostatecznie republikę i nowego ducha wprowadził do administracyi. Znikły nadzieje przeciwników republiki, pokładane w senacie, stanowisko gabinetu zostało wzmocnione i może on teraz postępowanie swoje i swych urzędników zastosować ściśle do potrzeb republiki. Od samego początku mej działalności urzędowej badałem zachowanie się prokuratorów państwa z ich relacyj do poprzedniego rządu; powolne narzędzia tego rządu zostały oddalone a ci, którzy mu opór stawili, posunięci zostali na wyższe posady. Urzędnicy, którzy długo i uczciwie służą, ale niekiedy ulegali presyi z góry, zostali zatrzymani, inni przeciwnicy republiki muszą być oddaleni, ale tylko rzeczywiści nieprzyjaciele republiki. Ja i Grévy, tak skończył Dufaure, proklamowaliśmy pierwsi republikę w Bordeaux. Pozostaliśmy jej wiernymi bez przysięgi i bez ślubowania. Jeżeli dożyję roku 1880, nikt więcej odemnie cieszyć się nie będzie, jeżeli republika przebędzie spokojnie ostatnią fazę."

Mowa Dufaura znalazła przychylne przyjęcie w lewem centrum i lewicy republikańskiej, ktróre to frakcye reprezentują około 250 głosów. Natomiast unia republikańska i skrajna lewica objawiły wyraźnie niezadowolenie. Madier de Montjau i Floquet, radykaliści, krytykowali program ministeryalny, a ostatni z nich żądał ustąpienia ministerstwa i powołania nowego gabinetu, jako reprezentanta zjednoczonej lewicy. Na żądanie ministra spraw wewnętrznych, posiedzenie przerwane zostało na krotką chwilę, poczem Ferry wniósł umotywowany porządek dzienny: „Polegając na oświadczeniu ministerstwa i licząc na to, że ministerstwo posiadając w całej pełni wolność działania pod względem urzędników administracyjnych i sądowych nie waha się zadość uczynić życzeniom Izby, Izba przechodzi do porządku dziennego." Rząd zgodził się na taki porządek dzienny. Floquet żądał prostego przejścia do porządku dziennego. W głosowaniu upadł prosty porządek dzienny Floqueta 222 głosami przeciw 168. — Lewica republikańska i lewy środek głosowały przeciw; unia republikańska i skrajna lewica za wnioskiem; prawica wstrzymała się od głosowania. Następnie porządek dzienny motywowany przez Ferryego uchwalony został 223 głosami przeciw 121.

Zamiast oczekiwanego doniesienia o podpisaniu traktatu pokojowego między Rossyą a Turcyą, przynosi nam telegram wiadomość o nowych trudnościach znowu nieprzewidzianych i znowu powstałych „dopiero w ostatniej chwili." „W ostatniej chwili — tak brzmi doniesienie *Politische Correspondenz* — kiedy już zebrano się do spisania dokumentu pokojowego, wyszły na jaw nowe trudności, które opóźnią podpisanie traktatu. Pełnomocnicy rossyjscy żądają, aby traktat zawierał osobny artykuł obowiązujący Turcyę do wypełnienia wszystkich postanowień traktatu sanstefańskiego, które nie zostały obalone traktatem berlińskim. Pełnomocnicy tureccy sprzeciwiają się temu, tłumacząc, że Turcya obowiązała się już raz do wykonania tych postanowień, nie ma więc potrzeby zobowiązywać się ponownie. W jaki sposób i kiedy ta nowa trudność usuniętą zostanie, jest to tajemnicą dyplomacyi rossyjskiej, która w krętactwie i rozmyślnem przewlekaniu sprawy zdaje się widzieć korzyść dla siebie."

Sir Hicks-Beach, angielski minister kolonij miał na dorocznym bankiecie konserwatywnego stowarzyszenia w Stroud mowę polityczną, w której powtórzył swoje dawniejsze poglądy na zewnętrzną politykę rządu i jej rezultaty. Traktat berliński, mówił minister, zostanie wykonany i nie ma najmniejszego powodu do przypuszczania, że stosunki Anglii do Rossyi i innych mocarstw mogłyby być zakłócone. Pierwsza część kampanii afgańskiej została szczęśliwie ukończona a z nią prawdopodobnie i cała wojna w tym kraju. Co do przesilenia handlowego, powtarza mowca swoje dawniejsze twierdzenie, że jest ono przeceniane; przesilenie to jest zresztą naturalnym skutkiem hyperprodukcyi. Podobne przesilenia zawsze się powtarzały od czasu do czasu i nie stoją w żadnym związku z polityką lorda Beaconsfielda tak samo jak ostre zimno ostatnich tygodni. Przemysł angielski został powoli wyparty z targów europejskich i amerykańskich; może się uda otworzyć dla handlu angielskiego nowe pole w Afryce. W ostatnich latach zrobiono więcej dla zbadania tej części ziemi, aniżeli w ostatnich kilku wiekach. Polityka rządu Jej król. Mości zmierzała zawsze do tego, aby interesa naszych afrykańskich kolonii rozwijać i popierać w takim stopniu, jak żaden rząd poprzedni. Rząd usiłował wszelkiemi sposobami otworzyć dla handlu angielskiego każdy nieprzystępny dotąd kontynent. Usiłowania te rządu popierać musi duch przedsiębiorczy kupca angielskiego. Jeśli ten ostatni okaże się godnym swojej dawnej sławy, to przesilenie handlowe skończy się niebawem a brytyjscy robotnicy i fabrykanci odzyskają swoje dawne stanowisko przodując wszystkim narodom świata.

W senacie włoskim wniósł 20 b. m. Vitelleschi interpelacyę w sprawie polityki zagranicznej przyczem dał historyczny pogląd na stosunki Włoch do innych mocarstw, kwestyę wschodnią i okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Uznaje on, że Austrya ma w tych krajach wielką missyę do spełnienia i życzy jej jaknajlepszego powodzenia. Mówi następnie o trudnościach, wynikłych z tej okupacyi i wyraża zdanie, że odpowiedzialność za to spada po części na wewnętrzną politykę włoską, która jest niestałą. Włochy nie poniosły wprawdzie szkody wskutek traktatu berlińskiego, ale stanowisko ich wobec zagranicy pogorszyło się. Domagając się silniej polityki wewnętrznej, stawia senator dwa zapytania gabinetowi: 1) Czyli gabinet zachowuje w ramach berlińskiego traktatu sympatyę dla narodów wschodnich; 2) Czyli gabinet na przyszłość porzuci swą chwiejność w polityce zagranicznej?

Senator Caracciolo bronił traktatu berlińskiego, stwierdził jedak, że Włochy są izolowane, co przypisać należy nietylko ostatnim gabinetom ale w ogólności porzuceniu dawniejszej polityki aliansu z Francyą. Mowca domaga się wyjaśnień w sprawie uregulowania granic greckich, wydania Podgorycy, ligi albańskiej i połączonych z nią niedorzecznych zachcianek aneksyjnych, zapytywał o stan kwestyi żydowskiej w Rumunii, o rewindykacyę Bessarabii i czyli rząd opiekuje się włoskimi posiadaczami papierów tureckich. Podobnie jak Vitelleschi protestował mowca przeciw wszelkim aneksyjnym zachciankom i oświadczył, że pretensya do odszkodowania z powodu okupacyi Bośnii przez Austryę, nie ma żadnej podstawy.

Senator Pantaleoni ganił traktat berliński, potępiał okupacyę Bośnii, ponieważ zdaniem jego właściwym celem Austryi jest opanowanie Saloniki, przez co Włochy utraciłyby wszelkie korzyści z kanału suezkiego. Protestował jednak przeciw wszelkim zachciankom aneksyjnym, gdyż zbawienie Włoch leży w rozszerzeniu handlu włoskiego.

Minister Depretis miał wczoraj odpowiedzieć na interpelacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 stycznia. W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa ogólna nad traktatem berlińskim. Monti i Plener przemawiali za wnioskiem większości, Weiss-Starkenfels za wnioskiem Dunajewskiego. Ostatni mowca odmawiał Radzie państwa kompetencyi i podniósł entuzyastyczne przyjęcie powracających do domu pułków jako dowód, że okupacya była popularną. Plener dowodził, że Bośnia może być przyłączoną do Austryi, po okupacyi musi nastąpić aneksya. Wszelka inna polityka byłaby chybioną. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Minister handlu podaje do wiadomości Izby zakończenie rokowań z Francyą o traktat handlowy i przedkłada spisaną w tej sprawie deklaracyę, którą odesłano zaraz do komisyi ekonomicznej.

Wiedeń, 21 stycznia. Półurzędowy komunikat *Pol. Cor.* zaznacza, że rząd austryacko-węgierski wskutek wybuchu zarazy morowej w gubernii astrachańskiej już dawniej poczynił kroki celem wyjaśnienia stanu rzeczy. *Pol. Cor.* wspomina dalej o wysłaniu członka niemieckiego urzędu sanitarnego Finkelnburga do Wiednia i donosi, że wskutek zarządzenia ks. Auersperga w tych dniach odbędzie się konferencya w tej sprawie za porozumieniem rządu węgierskiego.

Wiedeń, 21 stycznia. *Pol. Corr.* donosi z Belgradu: Włoski pułkownik Gola zrabowany i zamordowany został wrzekomo przez tureckich rozbójników pod Plewną.

Sekretarz ministeryalny Simic przeznaczony został na reprezentanta Serbii w Cetynii.

Z Aten donosi *Pol. Cor.*: Komisya dla sprawy uregulowania granicy greckiej dziś odjechała do Arty. Komisya zebrać się ma we wsi Annina.

Z Bukaresztu donosi *Pol. Cor.*: Rząd miał postanowić ogłoszenie Suliny wolnym portem.

Budapeszt, 21 stycznia. Według urzędowych informacyj władzy morskiej w Fiume, nieuzasadnionem jest doniesienie dziennika stambulskiego, jakoby nad Bosforem pojawiła się zaraza morowa.

Petersburg, 21 stycznia. *Agence russe* pisze: Wiarogodne wiadomości nie potwierdzają wniosków pesymistycznych, wysnuwanych ze zwłoki w podpisaniu stanowczego traktatu pokojowego z Turcyą. Rokowania pokojowe prowadzone są dalej regularnie z jednakową nadzieją blizkiego zakończenia.

Belgrad, 21 stycznia. Po dziesięciodniowej rozprawie skupczyna

uchwaliła cały budżet wykreśliwszy w budżecie armii 1.500.000 franków. Skupczyna odrzuciła kilka ustaw podatkowych, wskutek czego minister skarbu Jowanowicz podał o dymisyę. Książe nie przyjął dymisyi.

Rzym, 21 stycznia. W Izbie Lazzatri przedłożył sprawozdanie o traktacie handlowym z Austryą. W senacie toczyły się dalej rozprawy nad interpelacyą Viteleschiego o zagranicznej polityce. Montezemolo wnosi porządek dzienny z oświadczeniem, że senat uznaje za rzecz potrzebną nietylko lojalne wykonanie traktatu, lecz także zaprowadzenie na wewnątrz polityki, któraby nie naruszała ani finansowej równowagi ani organizacyi wojskowej. Pepoli przemawia za przymierzem z Austryą, której przeznaczeniem jest reorganizacya słowiańskich ludów na wschodzie. Depretis broni zagranicznej polityki rządu, która zdobyła dla Włoch sympatye ludów i zaufanie rządów. Jak w roku 1875 tak i teraz Włochy dążą do polepszenia losu chrześciańskich ludów Turcyi. Minister odpiera rozszerzane przez nieprzyjaciół Włoch twierdzenie, że rząd myśli o powiększeniu terytoryum nad morzem Śródziemnem i o okupacyi Albanii. Rząd lojalnie przestrzegać będzie traktatu berlińskiego. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

(H) **Wiedeń**, 22 stycznia (*Tel. pr.*) W komisyi budżetowej zażądał dep. Weigel zaprowadzenia kursu komercyalnego w Krakowie jako wynagrodzenia za wykłady handlowe, które się odbywały w dawniejszym instytucie technicznym.

Pan minister dr. Stremayr oświadczył w odpowiedzi, że zapytywał w tej sprawie Izby handlowej krakowskiej, która także oświadczyła się za kursem komercyalnym. Będzie to zadaniem przyszłego ministerstwa spełnić życzenia krakowskie pod tym względem.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) *Tagblatt* zapisuje pogłoskę, że rząd zamierza na granicy rossyjskiej urządzić kordon od zarazy morowej. Rozporządzenia w tej sprawie mają być wydane niebawem. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki tutejsze, jakoby w Odesie i Bukareszcie wydarzyły się wypadki dżumy, ma być fałszywą. Do *Deutsche Zeitung* donoszą z Carycyna, że w Wetlance zaraza ustaje; w Nikolsku nikt nie zachorował a w samym Carycynie także nie pojawił się żaden wypadek zarazy. Kolej żelazna utrzymuje komunikacyę tylko do Gradycza. Z Astrachanu donoszą, że dżuma dotąd sroży się tylko w Wetlance. Rodzinom, które chciały uciekać z Nikolska, oświadczył gubernator, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, gdyż zaraza nie dotknęła ani Jenotajewska ani Czarnego Jaru. Pas kontumacyjny rozszerzony został aż do Kolaczu i Koczabinu nad Donem; na lewym brzegu Wołgi zarazy nie ma.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Według *Presse* podpisanie traktatu rossyjsko-tureckiego doznało zwłoki wskutek zapowiedzi nowych instrukcyj z Petersburga, które dotąd nie nadeszły. Punktem spornym jest ewakuacya Rumelii i wynagrodzenie kosztów wojennych.

Rzym, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Jak utrzymuje *Avvenire* wybor prezydenta senatu czarnogórskiego, Boża Petrowicza księciem bułgarskim jest zapewniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160.75. Węg. akcye kredyt. 217·50. Akcye anglo-austr. 98·—. Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 227·—, Akcye kolei północnej 206·50, Akcye kolei południowej 65·— Akcye kolei Alföld 116·75, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·75, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·75, Galic. oblig. indemn. 85·25, Losy z r. 1864 141·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego 105·75. Losy tureckie 20·40, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 245·—, Akcye banku związkowego 106·75, Rubel papierowy 1·14—, Wiedeńskie losy 90·—. Węgierskie losy 79·50, Mark. niemiecki 57·65. Węgierska renta 83·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 21 stycznia, godzina 5 minut. 49. Akcye kredytowe 220.80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 226·75, południowa 65·25, Renta pap. 61·82, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal bank rustykalny 92·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33. Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, dnia 22 stycznia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 220·70, Angloaustr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 226·50, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·33, Rubel papierowy 1·13¾, Usposobienie bez ruchu.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.

STEFAN GRZYWIŃSKI

Artysta Muzyczny

Laureat konserwatoryum warszawskiego, mieszka obecnie przy ulicy Wałowej l. 7. Isze piętro, nad handlem Karola Bełbana.

Udziela jak dawniej lekcyj śpiewu solowego. (347)

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 stycznia 1879.

Hotel George'a

P. J. Jarutowski z Załanowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Morawski z Paryża. W. Prokopowicz z Podhajczyk. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Langa.

Pp. J. Fiała z Przemyśla M. Bernadiner z Wiednia. J. Misslap z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. S. Irsay z Wolicy. Z Liskowaoki ze Sokołowa. J. Wisniewski z Ciemierzyna.

Hotel Warszawski.

Pp. W. hr. Lewacrtowski z Zarwanicy. W. Januszewski z Podhajec. S. Perekładowski z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp J. Dobrowolski z Chodorowa. W Marszałek ze Stryja. L. Szey ze Złoczowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. Z. Steiner z Wiednia. S. Kiefer z Krzemieniec. E. Kirschen z Jaas. W. Wojciechowski z Buska.

Odjechali ze Lwowa.

Pp A. hr. Golejewski do Harasymowa K. hr. Łoś do Kulmatycz. Br. W. Neffiler do Krakowa. J. Aichmiller do Podgorza. Dr. A. Rapaport do Krakowa. K. Poten do Olszanki. K. Russanowski do Krakowa. J. Starzyński do Baranowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 743.73 mm. Psychrometr suchy — 9.3°C. Psychrometr wilgotny — 9.4°C Prężność pary — 2.1 m. Wilgoć 97 %. Zachmużenie 10. Wiatr W1 Ozon 9. Temperatura powietrza — 7.4°R.

Barometr idzie w górę.

W tym miesiącu dotąd największy stan barometru nad poziom: 771 33 mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 59 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 35 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 stycznia 18 9.

		płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
		waluta	austr.		
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	226		228	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.		123	—	125	—
Banku hip. galic 200 zł w. a.		250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	bieżącego kupona	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „		80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		90	30	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.		92	75	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		85	15	86	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.		90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	50	15	50
„ „ Stanisławowa		23	—	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	40	5	50
Dukat cesarski		5	44	5	53
Napoleondor		9	30	9	37
Półimperyał		9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny		1	70	1	78
„ „ papierowy		1	13	1	15
100 marek niemieckich		57	30	58	—
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.95	62.10
luty-sierpień	61.95	62.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.25	63.40
kwiecień-październik	63.25	63.40
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część	313 —	316.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.—	114 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 75	126.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	141.75	142.25
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	— —
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.25	97.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74 10	74.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	80.50	81 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	98.—	98.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	221.25	221 50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł	765.—	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	514.—	516.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.75	160.25
Kol. Preszów-Tarn. (w cz.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2065.—	2070.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	226 50	226.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	123.75	124.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	244.50	245 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	65.50	66.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	82.—	82.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	111.—	111.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.50	94.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 —	—.—
„ „ po 5 proct.	87 25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.80	68.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.75	64.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.75	102 25
„ „ po 100 zł. w. a	96.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.15	100.40
„ „ „ II emisyi	99 40	99.70
„ „ „ III „	96.50	97 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.60	77.—
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	72.75	73.25
z r. 1872	68.—	68.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.75	161.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 20	28.40
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 80	117.10
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.33.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59.50	9.60.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	85
„ „ „ w srebrze	63	25
Renta w złocie	74	05
Losy pożyczki z roku 1860	113	90
Akcye banku austro-węgierskiego	788	—
„ „ kredytowego	221	25
Londyn	116	75
Srebro	100	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(324 3—3) **Obwieszczenie.** L. 6895.

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1 subrep. 83 w Bolechowie ruskim położonej, dłużnika Jędrzeja Malendewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 5 marca
II. 4 kwietnia 1879
III. 7 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów d. 6 sierpnia 1878.

(365) **Edykt.**

L. 12906. Złoczowski ck. Sąd powiatowy miej. deleg. wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jana Serwirowskiego spadkobiercę śp. Anny Serwirowskiej w Sassowie 29 maja 1869 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, by w przeciągu roku od dziś licząc, zgłosił się w sądzie tutejszym do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z kuratorem dlań ustanowionym Mykietą Kalinowskim przeprowadzoną zostanie.

Złoczów dnia 9 grudnia 1878.

(452 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5462. Ck. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Staiera 32 zł. 28 kr., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie ogród pod l. 51 w Milówce, do dłużnika Jędrzeja Szczotki należący, w trzech terminach dnia 30 stycznia, dnia 27 lutego i dnia 20 marca 1879, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sądziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 60 zł. w. a. Wadyum 6 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(386 1—3) **Edykt.**

L. 8072. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 7 marca, 25 kwietnia i dnia 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 93/105 w Suszycy wielkiej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Kalnickiego własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 28 grudnia 1878.

(447 1—3) **Edykt.**

L. 30696. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem wierzycieli hipotecznych dóbr Sleszowice dolne czyli Wojtowstwa Sleszowice w powiecie Wadowickim położonych, którzyby na hypotekę wzmiankowanych dóbr dopiero po dniu 12 października 1878 weszli, lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną być nie mogła, iż tut. sąd uchwałą z dnia 6 grudnia 1878 l. 30696 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wzmiankowanych dóbr do Józefa Kossowskiego należących na zaspokojenie sum 1500 zł. 2500 zł. i 1000 zł. z pn. Emanuelowi Kusmerowi, tudzież Minie i Jakóbowi Mechlowi przyznanych, i że celem strzeżenia ich praw z powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adw. Hajdukiewicza w Krakowie z zastępcą w osobie adw. Stycznia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(443 1—3) **Edykt.**

L. 7004. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 31go marca 1879 o 10 godz. rano, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż należącej do Tomasza Muchy realności gruntowej pod l. k. 39/59 w Wesołej położonej, tudzież $^{1}/_{4}$ części z 7miu morgów gruntu pod l. k. 7/12 w Magierowie położonego na zaspokojenie wierzytelności Uszera Schuella w kwocie 82 zł. z p. n.

Cena wywołania 280 zł. w. a.

Wadyum 28 złr. w. a.

Protokół zastawniczego, opisania i ocenienia tego majątku, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej

Dubiecko dnia 30 grudnia 1878.

(460 1—3) **Konkurs.**

L. 511. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, z płacą X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą podania swe w drodze przynależnej do 5 lutego 1879 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 18 stycznia 1879.

(458 1—3) **Edykt.**

L. 63357. C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni Abie Auerbach, że na prośbę Joanny Reich, Sary Fleischmann i ojca małoletnich Julii, Kamilii i Marcelego Reich uchwałą z dnia 3go czerwca 1876 l. 26936 dozwolonem zostało wydzielenie parcel gruntowych w objętości 175 morgów 510 kwadratowych sążni z ciała tabularnego dóbr Zubów i części Zubów, zaś parcel gruntowych w objętości 165 morgow 1215 kwadratowych sążni z ciała tabularnego dóbr Rozdwiany i przydzielenie jednych i drugich do dóbr Tiutków Leona Fleischmann własnych za przeniesieniem na te ostatnie dobra wszystkich ciężarów dóbr Zubów, części Zubów i Rozdwiany.

Ponieważ miejsce pobytu wierzyciela hypotecznego Aby Auerbacha tutejszemu sądowi wiadomem nie jest, ustanowił sąd dla do doręczenia powołanej wyżej uchwały kuratora w osobie Tarnopolskiego adwokata dr. Józefa Weisstein, któremu się uchwałę tę doręcza.

Lwów 28 grudnia 1878.

(364 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11740. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Samuela Fischzwanga z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Joyny Kubnera wydał pod dniem 5 grudnia 1878 l. 11.282 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 215 złr. 30 ct. w. a. i doręczył takowy zamianowanemu kuratorowi adw. dr. Zakrzewskiemu.

Kołomyja 19 grudnia 1878.

(438 1—3) **Edykt.**

L. 56402. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców Adama Kowalskiego i Tekli Cieszanowskiej, jako też nieznanych z życia i miejsca pobytu Herscha Segall i Wita Adolfa d. im. Vilskiego albo ich nieznanych spadkobierców, że na prośbę Dymetryusza Hartmann dozwolono uchwałą z dnia dzisiejszego, wykreślenie dożywocia $^{1}/_{4}$ części majątku po Józefie Cieszanowskim pozostałego na rzecz Adama Kowalskiego, na połowie dóbr Stankowej ciężącego, wraz z wszystkiemi nadciężarami, i że uchwałę tę doręczono do rąk ustanowionych kuratorów, a to dla powyższych dwóch mas spadkowych p. adw. dr. Stromengera, zaś dla dwóch ostatnich p. adw. dr. Tilla.

Lwów 23 listopada 1878.

(344 1—3) **Edykt.**

L. 456. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Galę, aby do spadku po matce swej Franciszce Rędzina drugiego ślubu Galowej z Sufczyna w przeciągu roku zgłosił się, w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dlań w osobie p. Szymona Gali ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiat.

Wojnicz dnia 10 maja 1877.

(331 1—3) **Edykt.**

L. 16501. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia chęć kupna mających, iż na dniu 7 marca 18 kwietnia i 23 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu w Staroniwie pod l. top. 9 położonego „Winnicą" zwanego około 1 morgę przestrzeni zajmującego.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 225 zł.

Resztę warunków i protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Rzeszów d. 28 grudnia 1878.

(437 1—3) **Edykt.**

L. 49716. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jordana, iż w sprawie p. Aleksandra Szeliskiego przeciw p. Józefowi Paparze rto 231 złr. 53 ct w. a. uchwałą z dnia 18 maja 1878 l. 23957. protokoł zajęcia i oszacowania ruchomości, do sądu przyjęty został p. Jana Jordana zaś z żądaniem o wyłączenie tych ruchomości z pod egzekucyi, do oddzielnej drogi prawa odesłano.

Gdy miejsce pobytu p. Jana Jordana nie jest wiadomem, przeto celem doręczenia mu tejże uchwały, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dra. Tilla i kuratorowi uchwałę doręczono.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 12 października 1878.

(391 1—3) **Edykt.**

L. 28832. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Göttlicha i Izraela Dwida dwojga imion Göttlicha, że na dniu 13go października 1877 zmarła w Podgórzu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ich matka Breindla Göttla dwojga imion Göttlichowa.

Wzywa się przeto Abrahama Göttlicha i Izraela Dawida Göttlicha, ażeby w przeciągu jednego roku w tut sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Breindli Gittli Göttlichowej wnieśli inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającemi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków 31 października 1878.

(385 1—3) **Edykt.**

L. 6218. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Berka Entnera przeciw Antoniemu i Magdalenie Natomskim pto 179 zł. a. w. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gruntów pod l. k. 683. 684. 260. 1518 1519 i 140 w Felsztynie położonych na rzecz Berka Entnera w trzech terminach a to dnia 20 lutego dnia 20 marca i dnia 17 kwietnia 1879.

Cenę wywołania stanowi kwota 215 złot. reńsk.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków złożone w tutejszej registraturze wolno chęć kupienia mającym przejrzeć.

Starasól 3 października 1878.

(451 1—3) **Edykt.**

L. 4019. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem, że 27 stycznia 27 lutego i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 359 położonej wedł księgi gruntowej własność Waleryana Sarkisiewicza stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach $51^{1}/_{2}$ ct., i 9 złr. 88 ct. w. a. i t. d. a to tylko za cenę szacunkową 190 złr. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych Sury Berafeld, Osiasza Wolfa Berefeld, Aurelii Krzysztofowej Bogdawiczowej Anadaluczki i Dawida Glasberga względnie tychże z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tudzież wierzycieli, których pretensye dopiero po 3 maju 1877 intabulowanemi zostały, lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów wcześnie doręczoną być niemogła ustanawia się Eliasza Tymoczko kuratorem i temuż uchwałę licytacyjną się dorecza.

Kuty 30 maja 1878.

(446 1—3) **Edykt.**

L. 30696. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 1500 złr., 2000 złr., i 1000 zł. Emanuelowi Kusmerowi, Jakóbowi i Minie Mehlom należących się odbędzie się w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 19 lutego 1879 i dnia 19 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sleszowice dolne czyli Wójtowstwo Sleszowice w powiecie Wadowickim położonych do Józefa Kossowskiego należacych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 24647 zł. poniżej której na żadnym z owych terminów dobra sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 2465 zł. w gotówce lub w takich papierach wartościowych które służyć mogą do lokowania majątków pupilarnych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kraków 13 grudnia 1878.

(450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9446. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Dawida Englera przeciw Michałowi Czerniowskiemu o 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Rzeczce położonej w trzech terminach a to dnia 5 lutego 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, która na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 466 złr. 50 ct. w. a.

2) Mający chęć kupienia winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 10% od ceny wywoławczej.

C. k. sad powiatowy

Kossów dnia 30 lipca 1878.

(422 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8750. W c. k. sądzie powiatowym w Biały odbędzie się w dniu 30 stycznia i 27 lutego 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Julii Wildeman w ilości 600 złr przymusowa sprzedaż realności pod l 75 w Białej w powiecie bialskim położonej wedle ks. gł. miasta Białej Tom IV pag. 95 n. 11 hær. do małżonków Karola i Teresy Piotrowskich należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1679 zł. 42 ct. poniżej ktorej realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registaturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ichheiser.

Biała dnia 10 listopada 1878.

(453 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5936. Ck. sąd p. w. w Wojniczu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. Zakładowi kred. t. włościańs. należnej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod lk. 6119 w Grabnie położonego, Wojciecha Kubonia własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na 800 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach tj. 3 lutego, 11 marca i 28 kwietnia 1879 r. każdym razem o godz. 10 rano w lokalu tutejszosądowym pod warunkami które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 30 listopada 1878.

(321 1—3) **Edykt.** L. 56597.

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Michalina Gumowskich Chołojewska przeciw Władysławowi hr. Humnickiemu o zapłacenie 735 zł. w. a. z. p. n. pod dniem 11go listopada 1878 l. 56597 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego pozew ten do postępowania pisemnego uchwałą równocześnie powziętą z terminem 90 dniowym dla wniesienia obrony zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Władysława hr. Humnickiego nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Hryszkiewicza z dodaniem zastępcy w osobie p. adw. dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytem czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajow.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(456) **Ogłoszenie.**

L. 14798. Ck. powiatowa dyrekcya skarbu w Sanoku, rozpisuje celem obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu w Sanoku, z którą jest także połączona sprzedaż marek stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych niższych kategoryi poczawszy od 5 zł. na dół, konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 28 zł., wniesione być mają najpóźniej do dnia 10 lutego 1879, pierwszej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Obrót w materyałach tytoniowych wynosił w roku 1877:

kwotę	32002 zł. $78^{1}/_{2}$	ct. w. a.
w stemplach kwotę	8353 zł. 56	ct. „
razem kwotę	40356 zł. $34^{1}/_{2}$	ct. w. a.

Za oznaczoną hurtownią, która w jednym z budynków w rynku miasta Sanoka położonych, umieszczoną być winna, płacono dotąd rocznego czynszu w kwocie 63 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku a u wszystkich ck. nadzorów straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok dnia 12 stycznia 1879.

(443) **Ogłoszenie.**

L. 5. Komisya hipoteczna ck. sądu powiatowego w Myslenicach zawiadamia że w dniu 28 stycznia 1879 złożone zostaną w tutejszym ck. sądzie, arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trzemeśni do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w tutejszym c. k. sądzie w dniu powyższym, w którym dalsze dochodzenia potrzebne przeprowadzone będą.

Myślenica dnia 18 stycznia 1879.

(459) **Ogłoszenie.**

L. 601. Ces. król. sąd powiatowy miej. del. s. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kleparów na dniu 24 stycznia, a w gminie katastralnej Rudnice na dniu 28 stycznia 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 18go stycznia 1879.

(346) **Ogłoszenie.**

L. 565. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść broszury pod tytułem „Tymczasem" nakładem K. Mańkowskiego, Lwów 1879, zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a. k. przestępstwa z §. 300. u. k. i z art. 3 ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tej broszury jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tejże wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 13 stycznia 1879.

(384) **Ogłoszenie**

L. 758. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 11 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 15go stycznia 1879 pod napisem: „Przed wyborami do Rady Państwa z Brzeżańskiego," w ustępie zaczynającym się od słów „Jak może ma być" a kończącym się słowami „jałmużny z rąk obcych" zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k., że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 16 stycznia 1879.

(338 3—3) **Edykt.**

L. 7226. C. k. sąd powiatowy sprzedaje na zaspokojenie pretensyi Szalima Hiu w kwocie 40 złr. z pn. realność nietabularną Wasyla Perhowicza pod l. k. 15 w Bambenerowskiej a to dnia 22 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1879 zawsze o godzinie 9 rano.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne, mogą być przejrzane.

Peczeniżyn dnia 30 września 1878.

(401 3—3) **Edykt.**

L. 12438. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu edyktem niniejszym wiadomo czyni iż na żądanie Heleny Grüber celem zaspokojenia wierzytelności 3360 zł. z procentem 6 od 12 maja 1877 i kosztami w kwocie 13 zł. 91 cnt., 33 zł. 62 cnt. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę pod l. 103 w Jarosławiu położonej wedle pozycyi 10 i 11 haer Tyburcyi Grüber własnej realności w dwóch terminach a mianowicie: 21 lutego i 21 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu powiatowego w Jarosławiu.

Jako cena wywołania ustanowioną zostaje cena szacunkowa 10934 zł. i sprzedaż przy ustanowionych terminach niżej ceny wywołania nie nastąpi. Wadyum 1100 złr.

Gdyby realność pod l. 103 w Jarosławiu przy ustanowionych dwóch terminach nad lub przynajmnie za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 25 kwietnia 1879 zatem oznajmieniem, iż niestawający na tym tarminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Jarosław 12 grudnia 1878.

(408 3—3) **Edykt.**

L. 7951. Ck. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dra. Rösslera w kwocie 114 zł. 29 ct. a. w. z przyn. odbędzie się przez licytacyę publiczna sprzedaż realności w Ostrem Nr. 10 wyk. hip. l. 36 objętej, dłużnika Marcina Tracza własnej, w dwóch terminach dnia 20 stycznia i 24 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie i że realność ta, w tych terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 225 zł. Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Gdyby realność ta w tych 2ch terminach sprzedaną nie została, to w tym wypadku celem ułożenia dalszych ułatwiających warunków wyznacza się termin na 24 marca 1879 o godzinie 10 rano na którym niejawiący się wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Dla wierzycieli tych którzyby po dniu 11 listopada b. r. do hipoteki tej realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, ustanowiony został tutejszy adwokat p. Dr. Bogdan kuratorem.

Żywiec dnia 11 listopada 1878.

(416 3—3) **Edykt.** L. 185.

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się publiczna przymusowa egzekucyjna sprzedaż pastwiska gminnego w Zawadowie pod l. top. 265 tamże położonego celem zaspokojenia prawomocnem orzeczeniem prowizoryalnem kosztów sporu w kwocie 293 złr. 73 ct. w, a. z p. n. na rzecz p. Jana Jaruntowskiego w trzech terminach a to: dnia 19 lutego, 19 marca i dnia 16 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 300, złr. wadyum 30 złr. wal. austr.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowawiszni d. 15 stycznia 1879.

(325 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7608. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 277 zł. 64 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 subrep. 9 w Belejowie położonej dłużnika Jirena Caryk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 5 marca
II. 4 kwietnia 1879
III. 7 maja

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 31 sierpnia 1878.

(377 3—3) **Ogłoszenie.** L. 46995.

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych przeciw masom konkursowym firmy handlowej Mendle Weinreba wdowy i jej spólników Arona Hersza Weinreba i Jakóba Bera Weinreba wyznaczam termin na dzień 29 stycznia 1879 o godzinie 4tej po południu w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego zaś do zatwierdzenia złożonego przez byłego zarządcę pomienionych mas konkursowych adwokata Dra Męcińskiego rachunku lub też do wnoszenia przeciw niemu zarzutów, tudzież do oznaczenia Dr. Męcinskiemu należącego się wynagrodzenia wyznaczam termin na dzień 30 stycznia 1879 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzycieli konkursowi w sali rozpraw tutejszego ck. sądu krajowego wspomniany rachunek przejrzeć i swoje uwagi nad nim czynić mogą.

Lwów dnia 30 grudnia 1878.

komisarz konkursowy

Zubrzycki.

(360 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17. Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca lutego b. r. celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole etatowej 1no klasowej w Lipnicy wielkiej z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania o tę posadę należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem swych władz przełożonych i załączyć dowody uzdolnienia nauczycielskiego odbytej praktyki szkolnej, wykaz poprzedniej służby i pobranej płacy, zatwierdzony przez odnośne urzędy gminne.

Oprócz powyższej jest opróżniona w tutejszym okręgu jedna jeszcze posada tymczasowego nauczyciela przy szkole z ruskim jezykiem wykładowym, z płacą 250 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Gorlice dnia 13 stycznia 1879,

(388 3—3) **Edykt.**

L. 423. Ck. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Mandla prywatnego w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się ck. radcę sąd. kraj. Korytowskiego, a tymczasowym zarządcą masy adwokata Stycznia, z substytucyą adwokata Goldmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą doch dzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 kwietnia 1879 w ck. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 1 maja 1879 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają. Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układu z wierzycielami.

Kraków 11 stycznia 1879.

(413 3—3) **Konkurs.**

L. 505 R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie

w Starostwie Pilzniеńskiem:

1. w Pilznie przy 4 klasowej szkole dwie posady nauczycieli z płacą 400 złr.
2. w Brzostku przy 4 klasowej szkole trzy posady nauczycieli z płacą 300 złr.
3. w Siedliskach Bogusz z płacą 300 złr. i pomieszkanie.
4. w Zasowie z płacą 300 zł. i pomieszkanie.
5. w Jastrząbie starej z płacą 300 złr. i pomieszkanie.
6. w Grudny dolnej z płacą 250 złr. i pomieszkanie.

w Starostwie Dąbrowskiem:

1. w Dąbrowej przy 4 klasowej szkole dwie posady nauczycieli młodszych z płacą 270 złr.
2. w Gręboszowie z płacą 300 złr. i pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej, tutaj do 28 lutego 1879 najdalej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Pilznie dnia 2 stycznia 1879.

(367 3—3) **Edykt.**

L. 1116. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zapłacenia Józefowi i Feliksie Bieńkom od Ignacego Krzywaczki przypadających kosztów sporu pr. 14 zł. 62 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie tutejszym dnia 6 marca 1879 o godzinie 10tej z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej w Sierakowie pod l. 37 położonej do egzekuta Ignacego Krzywaczki należącej, nawet poniżej ceny szacunkowej, na 310 złr. w. a. oznaczonej.

Cenę wywołania ustanowi się przed rozpoczęciem licytacyi.

Wadyum wynosi 31 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Dobczyce 27 grudnia 1878.

(412 3—3) L. 12848.

Ogłszenie kokursu.

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie z płacą w kwocie rocznej 250 zł. w. a. i dodatkiem 25 proc. z tytułu czynnej służby ogłasza się niniejszem konkurs z uwagą, iż posada ta jest zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 przedewszystkiem dla wysłużonych podoficerów c. k. armii. Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się w podaniu certyfikatem kwalifikacyjnym c. k. władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwo moralności i uzdolnienia fizycznego jakoteż udowodnie, że posiadają znajomość języka krajowego, i że umieją czytać i pisać

W braku kwalifikowanych podoficerów mogą posady te nadane być innym także kandydatom, podania zaopatrzone w podane wyżej dokumenta, należy przedłożyć c. k krajowej Radzie szkolnej najdalej do końca lutego 1879.

(394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19225, Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Agnieszki i Agaty Sarat w sumie 193 złr. w. a. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. 187 i 183 w Żabowicach starych Jana Janusa i Wojciecha Pytla własnych dnia 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mającą dozwolił, — na których realność ta poniżej ceny wywołania co do realności pod l 187 w kwocie 695 złr., zaś co do realności pod l. 183 w kwocie 808 złr. w. a. ustanawia się — sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 15 listopada 1878.

(353 3—3) **Edykt.**

L. 65281. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Karolowi Henrykowi Władysławowi Hankiewiczowi, że Julia Marya Stanisława z Ośniałowskich Hankiewiczowa przeciw niemu pod dniem 30 grudnia 1878 l. 65281 pozew wniosła o rozwiązanie małżeństwa i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Karola Henryka Władysława Hankiewicza jest niewiadomem ck. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Gajewskiego któremu adw. Dra. Dzidowskiego substytuował kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(403 3—3) L. 4793.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zaspokojenia resztującej pretensyi 84 ct. z pn. Bernardowi Rosenbaum od Katarzyny Pochopień wywalczonej wyznacza się do przymusowej sprzedaży parceli gruntu za potokiem zwanej w $^1/_8$ roli Laskowej w Kojszówce położonej na 10 złr. oszacowanej trzy termininy na dzień 23 stycznia, 13 lutego i 6 marza 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i o zacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Makow 14 listopada 1878.

(404 3—3) **Edykt.**

L. 12353. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Katarzyny Jarmułowicz i Hilarego Hul w ilości 200 złr. a. w. z p. n. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Gruszeckiego realności po l. spis. 81 w Sokalu na dniu 20 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 26 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność te tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoly zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu t goż

Sokal dnia 31 października 1878.

(405 3—3) **Edykt.**

L. 6067. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 181 zł. 27 kr. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 8 lutego, 8 marca i 7 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sądowa publiczna sprzedaż realności rustykalnej w Mikłaszowie pod l. 106 położonej a Michała Czarnego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a., wadyum 10 proc

Bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 2 grudnia 1878.

(407 3—3) **Edykt.** L. 9524.

Podaje się do powszechnej wiadomości że c. k. notaryaszowi Józefowi Onyszkiewiczowi w Zborowie udzieloną została ogólna delegacya do spisywania aktów spadkowych w całym okręgu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów d. 15 listopada 1878.

(399 3—3) **Edykt.**

L. 6630. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że na żądanie Awnera Reiner celem zaspokojenia kwoty 33 zł z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 5 w Polanicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do masy spadkowej Tymka Pyculak należącej na dniu:

I. 27 lutego 1879
II. 27 marca „
III 28 kwietnia „

każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacynkowa 120 zł., zakład 10/100.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Bolechów 21 października 1878.

(396 3—3) **Obwieszczenie**

L. 49. Powiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Rubina Blanka, iż osobny do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa dla wierzytelności Mojżesza Schwadrona w kwocie 5900 złr. z przynależytościami dnia 2 grudnia 1878 ponownie zgłoszonej wyznaczam na dzień 4 lutego 1879 o 10 godzinie z rana w biurze w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Złoczów d. 27 grudnia 1878.

konk. komisarz:

Jachimowski m. p.

(409 3—3) **Konkurs.**

L. 221. W c. k. Zakładzie karnym dla męszczyzn we Lwowie są do obsadzenia trzy posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 i pięć posad dozorców drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszar. dla nieżonatych a dodatkiem rocznym na pomieszkanie 30 zł. dla żonatych, nareszcie ubraniem skarbowym przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 dz. u. p. XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu i że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 1 marca 1879.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów dnia 17 stycznia 1879.

(411 2—3) **Edykt.**

L. 62469. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Rudolf Grossman we własnem imieniu i jako opiekun nieletnich Karoliny Grossman, Jerzego Grossmann, Elżbiety Laugner i Joanny Laugner przeciw Janowi Pawłowi Szabinaj tudzież tegoż spadkobiercom pod dniem 13 grudnia 1878 l. 6246 o uznanie sumy 634 złr. w. w. pochodzącej ze sumy 1700 złr. w. w. za umorzoną i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności l. 455 $^{2}/_{4}$ pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 28 grudnia 1878 l. 62469 pozew powyższy do postępowania pisemnego celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego tudzież tegoż spadkobierców nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Tilla ze substytucyą adwokata Majewskiego kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcą wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(393 2—3) **Edykt.**

L. 20436. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 złr. z pn. na rzecz Tarnopolskiej filii c. k. uprzywiljiowanego galicyjskiego Banku hipotecznego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż sumy 500 złr. w. a. na rzecz Sary Freidy Kosser w stanie biernym $^{1}/_{3}$ części realności w Tarnopolu pod l. 789 położonej, Mojżesza Kosser własnej Dom. 16 pag. 115 n. 8 on. intabulowanej, w trzech terminach a to: 13 lutego, 6 i 20 marca 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem w biurze liczba 7.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 grudnia 1878 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem adwokata Dra Horowitza w Tarnopolu.

Tarnopol 31 grudnia 1878.

(395 2—3) **Edykt.**

L. 841. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie uwiadamia, że dnia 19 lutego 1871 zmarła Wiktorya z Boczarskich Łapińska w Odporyszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Teofila Łapińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającą się do spadku p. Julią Röttingerową i kuratorem p. Dra. Antonim Röttingerem przeprowadzone będzie.

Tarnów dnia 15 stycznia 1879.

(415 2—3) **Edykt.**

L. 4174. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 20 zł. w. a. z pn. na rzecz Jankla Halberstein odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym dnia 10 lutego, 24 lutego i 10 marca 1879 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Fedia Dydyka pod l. k. 3 rep. 38 w Opoce leżącej na pierwszym i drugim terminie o cenie szacunkowej lub powyżej takowej, zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 29 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 1 grudnia 1878.

(423 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6702. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 stycznia i 27 lutego 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schefranowej w ilości 900 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy katastralnej Lipnik l. wykazu 66 n. haer. do małżonków Jerzego i Joanny Lindert w należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 625 złr. 20 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 62 zł. 52 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. sąd powiatowy

Biała 20 września 1878.

(389 2—3) **Edykt.**

L. 356. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Maryana Dworskiego byłego kupca w Krakowie i tegoż małżonkę p. Emilę Dworską, że przeciw nim p. Ludwik Pogórski do c. k. sądu tutejszego pod dniem 30 stycznia 1879 l. 356 wniósł pozew wekslowy o zapłatę sumy 180 zł. z pn. w załatwienie którego c. k. sąd krajowy tutejszy w dniu dzisiejszym wydał pozwanym nakaz solidarnej zapłaty powyższej sumy wekslowej z pn. w przeciągu 3 dni pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanych c. k. sądowi tutejszemu nie jest znanem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych w sporze powyższym sporem rozpoczętym na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata Wechslera z substytucyą ad. Adolfa Geisslera kuratorem nieobecnych pozwanych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanem aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami zarzuty wnieśli stan albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 10 stycznia 1879.

(426 2—3) **Edykt.**

L. 5473. W dniach 17 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1879 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Dmytra Tymków własnej pod l. k. 66 w Olchówce powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 15 zł. z pn. na rzecz Hersza Jekla.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 28 listopada 1878.

(378 2—3) **Edykt.**

L. 565. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni panu Michałowi hr. Karnickiemu, iż Jerzy Klein w dniu 9 sierpnia 1878. przeciw niemu pozew o zapłac. sumy w ksl. 1500 zł. z pn. wniósł w skutek którego w dniu 10 sierpnia 1878 l. 40631. nakaz zapłaty sumy 1500 zł. w. a. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Michała hr. Karnickiego nie jest wiadome, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Łubińskiego z substytucyą adwokata dr. Gawęckiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(334 2—3) **Lizitations-Edikt.** Z. 10505.

Am 4 Februar 1879 10 Uhr Vormittags, als dritten Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die executive Versteigerung der, der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867 cons 1182 in Brody, behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. österr, Hypothekenbank in Wien, statt.

Ausrufungspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. Vadium beträgt 2000 fl. ö. W.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsact und Tabularauszug, können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody den 2 Dezember 1878.

(436 2—3) **Edikt.** Z. 6480.

Das k. k. Bezirksgericht in Radymno verlautbart, daß zur Hereinbringung der Forderung 119 fl. 93 kr. ö. W. die executive Feilbiethung den Eheleuten Chaim und Simon Nussbaum gehörigen mit Protocoll vom 13 August 1877 Z. 6557 executiv gepfändeten und auf 100 fl. geschätzten keine Grundbuchseintrage bildbeendeten in Radymno gelegenen Gartenantheils an der Parzelle 281 Nr. 105 sammt Eiskeller am 24 Februar 24 März und 29 April 1879, jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts zu Gunsten der Firma „Josef Pollak in Troppau" vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis 100 fl.

Das Vadium 10 fl.

Die weiteren Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Radymno 18 November 1878.

(419 2—3) **Edykt.**

L. 944. Samborski ck. sąd obwodowy otwiera konkurs do majątku tak ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Uszera Hamer właściciela handlu towarami rękodzielniczemi w Stryju, porucza kierownictwo tej upadłości panu ck. sędziemu powiatowemu Janowi Majerankowskiemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej ustanawia p. Dra. Seweryna Popiela w Stryju.

Wzywa zatem wierzycieli, aby przy terminie dnia 31 stycznia 1879, o 10 godzinie rano przed komisarzem konkursowym przy wykazaniu swych roszczeń pozymili propozycye względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i tegoż zastępcy, i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa wszystkich tych, którzy do wspólnej masy konkursowej pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby swe pretensye nawet w razie gdyby już o takowe spór wytoczony był w terminie później oznaczyć i ogłosić się mającym, w tymże ck. sądzie obwodowym albo w ck. sądzie powiatowym w Stryju, wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym, w tejże ustawie skutkom prawnym zgłosili i na terminie do likwidacyi zalikwidowali i pierwszeństwo oznaczyli.

Wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyi się jawili, przysługuje prawo powołać ostatecznie przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy konkursowej tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli do tego czasu urzędujących inne osoby ich zaufania.

Wierzyciele, którzy nie w Stryju lub w bliskości mieszkają, mają w zgłoszeniu ich pretensyi wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej na wniosek komisarza konkursowego, ustanowionoby przez tegoż sąd obwodowy dla nich na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor 17 stycznia 1879.

(376 2—3) **Edykt.**

L. 62510. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Franciszka Steinera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Adama i Eweliny Dunkczów dozwolono uchwałą z dnia 27 kwietnia 1878 l. 18783 wykreślenie sumy 4620 złr. w. a. z p. n., na rzecz Franciszka Steinera w stanie biernym dóbr Niebieszczany intabulowanej, i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Drowi. Filesowi.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(421 2—3) **Edykt.**

L. 21653. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie wzywa wszystkich spadkobierców s. p. Józefa Kowalika w Zakładzie karnym w Wiśniczu w dniu 25go czerwca 1876 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym dotąd z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych izby się w ciągu jednego roku do spadku tego zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek ten z tymi, którzy w ciągu tegoż roku deklaracye swe wniosą przeprowadzonym i tymże z pominięciem reszty spadkobierców w miarę wykazanych przez nich praw przyznanym będzie; część zaś spadku względem której zgłoszenie by nie nastąpiło, lub w razie, gdyby żaden ze spadkobierców się nie zgłosił, cały spadek Wysokiemu c. k. Skarbowi Państwa na własność przyznany zostanie.

Kraków 15 września 1878.

(219 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7786. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnienia kwoty 36 zł. 20 cnt. w. a. z pn. od Mikołaja Kuzmy na rzecz Mojżesza Fishmana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 94 star 146 now. w Rumnie położonej w trzech terminach a to na dniu 15 stycznia, 13 lutego i 14 marca 1879, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 365 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 23 października 1878.

(348 3—3) **Ogłoszenie.** L. 328.

Ustne egzamina dojrzałości dla abiturientów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem na dniu 3 i 4; w c. k. gimnazyum im. Franciszka Józefa dnia 6 i 7; w c. k. gimnaz. II 10, 11, a w Krakowie w ck. gimnaz. św. Jacka dnia 18 i 19 marca b. r. dla abiturientów szkół realnych w c. k. szkole realnej w Krakowie 20 i 21 marca br.

Termin do egzaminów pisemnych wyznaczy abiturientom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w ostatnim tygodniu miesiąca lutego b. r. w tym celu winni abituryenci wcześniej zgłosić się u właściwej Dyrekcyi zakładu.

Lwów 12 stycznia 1879.

(340 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5950.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 10 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wypożyczonego kapitału 671 złr. 44 ct. w. a. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Zawadce pod l. k. 43 rep. 77 położonej, dłużników Pawła i Antoniego Pelców własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1200 złr.

Wadyum zaś 10% tejże.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 16 października 1878.

(336 3—3) **Edykt.**

L. 12813. C. k Sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, iż w sporze Marki Kraczowej przeciw Annie Chudzikowej, Rozalii Filowej, Jakóbowi Fili z miejsca pobytu niewiadomej Jadwidze z Filów Filowej na ręce kuratora ad actum adwol. Józefa Zofii, Wiktoryi, Jana i Marka Filów do rąk opiekunki Anny Filowej pto. 86 zł. w. a. z p. n. dla z miejsca pobytu niewiadomej Jadwigi z Filów Filowej ustanawia się Jaóba Sudoła gospodarza w Starym Narcie kuratorem, i o tem zawiadamia się ją z wezwaniem aby udzieliła temu kuratorowi do swej obrony służyć mające środki dowodowe lub ustanowiła innego pełnomocnika i sądowi oznajmiła.

Nisko dnia 26 grudnia 1978.

Ogłoszenie konkursu (374 3—3)

L. 238. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi etatowego przy ck. Uniwersytecie lwowskim rozpisuje się niniejszem konkurs, bieżący od dnia 19 stycznia do dnia 23 lutego r. b. włącznie.

Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 300 złotych w. a., dod tek aktywalny (25%) 75 zł. w. a. rocznie, i przepisana odzież służbowa.

Ubiegający się o tę posadę mają obok zwykłych czynności sług szkolnych, obowiązek rznięcia i noszenia drzewa opałowego i opalania pieców w lokalnościach im przydzielonych, a w prośbach swych mają udowodnić:

1. Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.

2. Stwierdzone przez lekarza posiadanie dostatecznych sił fizycznych i czerstwego zdrowia do pełnienia odnośnych obowiązków służby.

3. Wiek i stan, jakoteż dotyczasowe swe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy w terminie wyż wskazanym wnieść do Senatu akademickiego ck. Uniwersytetu lwowskiego a to albo wprost, albo jeżeli ubiegający się pełni jeszcze służbę wojskową lub inną publiczną, w drodze właściwej swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60) uwzględnieni będą przy obsadzeniu powyższej posady przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane w tej mierze warunki, a dopiero w braku tychże, także inni uzdolnieni kompetenci stanu cywilnego.

Z Rekt ratu c. k. Uniwersytetu.

We Lwowie dnia 13 stycznia 1879.

(313 3—3) **Edykt.**

L. 13779. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Dawida Zukra w ilości 32 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 4 marca 4 kwietnia i 6 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 45/55 w Gwizdowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Franciszka Piechuty należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 31 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 9 grudnia 1878.

(333 3—3) **Edykt.**

L. 18444 W dniach 13 lutego, 13 marca i 9 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 175/124 w Stromieściu położonej, według W. h. 222 B. Antoniego Grabka własnej.

Cena wywołania 2300 zł. w. a., wadyum 230 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd delegowany miej. powiat.

Rzeszów 9 stycznia.

(332 1—3) **Edykt.**

L. 14051. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Rzeszowie niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie Markusa Schindlera przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maciełągom pto 76 złr. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Świlczy w dniach 21 lutego 1879, 21 marca 1879, 25 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godzinie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 565 złr. a. w.

Resztę warunków sprzedaży tudzież protokoły egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Rzeszów dnia 15 grudnia 1878.

(461 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2120. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli wodnych potrzebnych na uregulowanie rzeki Przemszy od Jelenia do Jaworzna, których koszta wynoszą w cenie fiskalnej 17.746 złr. 64 ct., odbędzie się w ck. Starostwie w Krakowie, na dniu 17 lutego 1879 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy mogą być w rzeczonem ck. Starostwie przejrzane, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum najdalej do godziny 12tej w południe mają być wniesione.

Oferty nieułożone w przepisany sposób, lub podane po terminie nie zostaną uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 stycznia 1879.

(400 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 6304. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird kund gemacht, daß am 20ten Februar 20 März und 21 April 1879 um 10 Uhr Vormittags zur Einbringung der durch Dwora Händel ersiegten Forderung von 19 fl. 52½ kr s. N. G. die executive öffentliche Feilbiethung der der Nachlaßmaße des Nykola Wasylkowicz Witwicki eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bilden in Witwica gelegenen zur Realität sub CN. 180 gehörenden Grundparzelle „Kruszyna na dowznyсznim„ abgehalten werden wird.

Ausrufspreis 40 fl. Vadium 10 fl.

Die übrigen Bedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht vor.

Bolechów den 14 September 1878.

(398 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 5224. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechow wird verlautbart, daß zur Hereinbringung der durch Roza Kurz gegen Johann und Filipina Riehl ersiegten Schuldforderung von 100 fl. ö. W. sammt Zinsen a 3 fl. monatlich seit 21 Juni 1873 gerechnet der executionskosten pr. 5 fl. 30 kr., 1 fl. 52 kr., 1 71 kr. und der gegenwärtig im gemäßigten Betrage zuerkannten weiteren Executionscosten pr. 4 fl. 16 kr. nach Ablag des hierauf eventuel auf die Zinsen entrichteten Betrages pr. 40 fl. ö. W. die executive Veräußerung der dem Johann und Filipina Riehl gehörigen in Ruski Bolechów sub. CN. 32 gelegenen Realität in drei Terminen am

I. 27 Februar 1879
II. 27 März „
III. 28 April „

jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schäßungswerth von 1310 fl. ö. W. angenommen jeder Kauflustige ist gehalten den 10 prc. Theil des obigen Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 131 fl. ö W. als Vadium vor der Lizitation im baaren oder in Obligationen zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten zurückgestellt werden wird, diese Realität wird am ensten und zweiten Termine nur über oder um Schätzungswerts hingegen am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden.

Bolechów am 12 Juli 1878.

(402 1—3) **Edikt.** Zl. 221.

Vom k. k. Bezirksgerichte Kossów wird bekannt gemacht, daß Juda Tanenzapf in Sachen wider Nusyn Först wegen 300 fl ö. W s. N. G. um Bewilligung der provisorischen pfandweisen Beschreibung der dem Nusyn Först gehörigen zu Monastersko ad Kossów sub. C. N. 254 gelegenen Realität mit dem Gesuche vom 9 Jänner 1879 Zl. 221 gebeten habe.

Da Nusin Först dem Wohnorte nach unbekannt ist, so wird ihm auf seine Gefahr und Kosten Itzig Stettner aus Monastersko zum Curator bestimmt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter Nusin Först hat daher hiergerichts entweder selbst zu erscheinen oder einen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen, überhaupt alle zu seiner Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel anzuwenden widrigens er die nachtheiligen Folgen der Versäumung sich selbst zuzuschreiben mußten.

Kossów den 12 Jänner 1879.

(417 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 30100. C. k. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia interesowanych, iż na miejsce byłego zarządcy upadłości Sary Günżig, adw. Geisslera stałym Zarządcą tejże masy ustanowiony został adwokat Horowitz w Krakowie.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(424 1—3) **Edykt.**

L. 8085. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy, realności pod l. wyk. hipotecznego 16 l całej realności pod l. wyk. hip. 176 w Bujakowie — Macieja Kojdra na pokrycie pretensyi Józefa Pasierbka w sumie 44 złr. 78 ct. z p. n w sądzie w 3 terminach:

10 lutego 1879
10 marca
31 marca

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 225 złr.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Bogdaniego w Zywcu.

Kęty 2 stycznia 1879.

(425 1—3) **Edykt.**

L. 10147. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa nieobecnego i z miejsca pobytu od pięciu lat niewiadomego Jędrzeja Zająca z Ponic, aby w przeciągu roku zgłosił się do tutejszego c. k. sądu lub w inny sposób o sobie wiadomości udzielił, w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznany zostanie i pertraktacya spadkowa po nim przeprowadzoną będzie.

Nowytarg dnia 15 grudnia 1878.

(435 1—3) **Edykt.**

L. 6364. W dniu 24 lutego, dnia 24 marca i 28 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 116 w Woli Filipowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Matuszkiewicza własnej.

Wadyum wynosi 66 złr.

Cena wywołania 660 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 18 grudnia 1878.

(439 1—3) **Edykt.**

L. 2787. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek Izaka Jolesa kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi rady Mechnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Popławskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1879 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 22 marca 1879 i podać ją na terminie na dzień 22 kwietnia 1879, godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 stycznia 1879.

(433 1—3) **Edykt.** L. 15125.

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Maryę Rydzów, iż galicyjski zakład kredytowy ziemski zgłosił swą pretensyę w sumie 200 złr. w. a. jako dawny ciężar do stanu biernego realności l. wyk. hip. 14 w gminie katastralnej Staromieście z przyległością Miłocin objętej i że odnośna uchwała sądowa z dnia 18 marca 1878 l. 4121 dozwalająca wpisu hipotecznego powyższej pretensyi z przyn., w stanie biernym rzeczonej realności doręczoną została ustanowionemu kuratorowi dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Maryi Rydzów adw. Dr. Bienderowi.

Rzeszów 26 grudnia 1878.

(397) **Edykt.**

L. 8215. Ck. sąd powiatowy zbadawszy i porównawszy z księgami gruntowemi przedłożone przez ck. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika spisy i mapy odnoszące się do gmin przez drogę żelazną Karola Ludwika przerzniętych, a do tutejszego powiatu należących; Stanisławice, Cikowice, Chodenice (Trinitatis) Bochnia, Gorzków, Łazy (z Podjasieniem) Krzeczów, Rzezawa i Jodłówka, wzywa wszystkich, którzy się za ukrzywdzonych mają, żądaniem tejże kolei względem przeniesienia gruntów kolejowych powyższe gminy w kierunku z zachodu na wschód przecinających do księgi hipotecznej kolejowej, aby w przeciągu trzech miesięcy t. j. do dnia 30 marca 1879 swe pretensye w sądzie powiatowym zgłosili. Dotyczące podanie kolei Karola Ludwika zatrzymuje się z załącznikami w sądzie, gdzie go każden interesowany przeglądnąć może.

Bochnia d. 20 grudnia 1878.

(215 3—3) **Edikt.**

Zl. 96. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezemb. 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Bach Schnittwaarenhändlers in Stanisławow der Koncurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv Dr. Orest Szepanowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursord. zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 20ten Feber 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 20 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanisławów wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Koncurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau am 4 Jänner 1879.

Doniesienia prywatne.

(430 2—3) L. 49.

Ogłoszenie konkursu.

W skutek upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego z d. 14 stycznia 1879 l. 1393 komitet administracyjny szpitali ogłasza konkurs na posady następujące w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, a mianowicie:

I. w oddziale chorób wewnętrznych.

1. Sekundaryusza klasy I. z płacą roczną 600 złr.

2. Sekundaryusza klasy II. z płacą roczną 500 złr.

II. w oddziale chorob położniczych:

3. Sekundarysza klasy I. z płacą roczną 600 złr.

III. w oddziale chorób umysłowych:

4. Sekundaryusza klasy I. z płacą roczną 600 złr.

Sekundaryusze I. klasy winni mieszkać w szpitalu, w którym stósowne pomieszczenie z opałem i światłem otrzymają.

Posady sekundaryuszów obydwóch klas udzielone będą na lat dwa, jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków, będą mogły być przedłużone na drugie dwulecie.

Podania ostęplowane należy wnieść do komitetu administracyjnego szpitali krakowskich najdalej do 15 lutego 1879 albo wprost lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać ceny, wiek stan miejsce urodzenia i stopień doktora medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austryacko-Węgierskiej. Z komitetu administracyjnego szpitali.

Kraków dnia 18 stycznia 1879.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,

od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4 6—100)

Une française née à Paris. desirerait trouver une place comme institutrice.

10 Ulica Czarnieckiego **J. G.**

(454 1—3)

Herbatę rossyjską

poleca nowo założony handel

W. ADAMOWICZ

w Brodach

funt od 1 zł. do 4 i wyżej

pozawierawszy stosunki handlowe z pierwszemi domami w Rossyi, ręczę z sumiennością za gatunek i dobroć HERBATY wychodzącej z mego handlu. — **Zamówienia** odwrotną pocztą uskuteczniam, a dla dogodności P. T. publiczności opłacam cło na miejscu.

Przy zamówieniach większych opuszczam stosowny rabat. (300 3—10)

Garbarnia lwowska

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 3—?)

Koszule

sztuka złr. 2, 2·50, 3 i wyżej

Chusteczki

z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe, sztuka cnt 20, 30, 50, 65 do złr. 1, ładnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct. płócienne sztuka 75 cnt

Kocyki

wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12 do 14.

Ściereczki

do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4·50 do 5

Deszczochrony

jedwabne w cenie złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10 i wyżej.

Płaszcze

gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12, 14, 16, 18, 20 do 35

Także polecam po najniższych cenach.

Na porę zimową

wielki **wybór** pończoszkowych towarów, kaftaników, spodeń, pończoch, skarpetek.

Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch myśliwskich i t. d.

Wielki wybór Płótna

i stołowej bielizny

z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.

F. S. BARDASZ

we Lwowie

naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.

(6772 11 12)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu**, n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 11tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysełа lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 6 100)

Wspomóżcie chorego!

A. G. były konduktor kolejowy, zamieszkały przy ul. Grodeckiej l. 69, wskutek nieszczęśliwego wypadku na kolei, dostał pomięszania zmysłów. Niezdolny do służby, został od kolei odsunięty a z udzielonej mu bardzo szczupłej pensyi nie może wyżywić żony i 6 dzieci. Ufny w ofiarność mieszkańców grodu naszego, udaje się do Szanownej P. T. Publiczności z prośbą o jakiekolwiek wsparcie, a Bóg wynadgrodzi łaskawych, o co proszący wraz z żoną i dziećmi błagać będzie.

ADRES: **Antoni Gottenhuber** ul. Grodecka nr. 69. (462 1—2)

Z powodu zmiany stosunków familijnych

Zupełna wyprzedaż

w Magazynie Pomorskiej pod firmą

MODES & ROBES

ulica Jagiellońska l. 4, II piętro.

Suknie Balowe, kostiumy, kapelusze, gorsety, kwiaty, wstążki, koronki, pióra, tiule, tarlatany etc. etc.

o 50%

niżej cen sklepowych.

Również jest do nabycia całe urządzenie Magazynu i Meble. (291 3—3)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach**. Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 8—40)

Tom I.

powieści

„Kłopoty starego komendanta“

z illustracyami

opuścił już prasę i rozsyłany zostaje tym którzy powieść tę prenumerowali przez księgarnię

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wydanie dalszych 2 tomów nastąpi w krótce.

Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ tylko po 3 złr. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“ lub powyższa księgarnia.**

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

Nadlekarza sztabowego Dr. Schmidt'a

OLEJ do USZ.

Tysiączne i znów tysiączne dzięki, za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowem używaniu, uzyskałem zupełnie za pomocą Boską utracony mój słuch. Byłem tak ogłuch, żem nie słyszał bicia mego zegara pokojowego, mimo to żem blisko koło niego stał; **obecnie zaś słyszę nawet bieg mego zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy głuchym nie był.** Tysiąc serdecznych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu

DAWID STEINER,
dypl. nauczyciel głownej szkoły.

Bobcsa dnia 22 grudnia 1877.

Dra. Schmidt'a olej do usz nabyć można **we Lwowie**

w aptece p. **Piotra Mikolascha.**

(441 1—?)

Chińskie srebro

w najlepszym gatunku

ze słynnej fabryki

Ed. Lacknera w Wiedniu

Jedyny dostawca dla wszystkich restauracyj kolejowych, c. k. uprz. kolei państwowej, c. k. uprz. węgiersko-galicyjskiej kolei, c. k. uprz. północno-zachodniej kolei państwowej, c. k. uprz. węgiersko-zachodniej kolei i t. d.

poleca i sprzedaje po cenach fabrycznych

KAROL VÖLKER

jubiler i złotnik **we Lwowie,** *Rynek l. 3.*

(318 2—4)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy

skoncentrowany ekstrakt słodowy

odszczególniony 44 razy ze strony najwyższych osób

skutkuje w słabościach piersiowych, żołądka i szkrofułach.

Świetne zwycięztwo.

Wyratować życie słabemu, bez nadziei zostającemu, jest świetnem zwycięztwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony środkowi, którego się używało. Pan F. Tamm ze Steglitz, Teichstrasse Nr. 16 pisze nam: „Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego wyratowało mię szczęśliwie z moich ciężkich cierpień piersiowych, gdy zostawałem prawie bez wszelkiej nadziei życia“ (299 2—8)

Berlin, dnia 23 września 1878.

Ponieważ jestem obecnie znów cokolwiek cierpiącym, muszę powtórnie szukać pomocy w pańskich skutecznych wyrobach słodowych (**piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego**). (Zamówienie.)

Br. Schirp, emeryt. [illegible] porucznik straży policyjnej. Teltowerstrasse 13

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i liweranta nadwornego większej części monarchów europejskich, p. JANA HOFFA, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki słodowe od kaszlu zwinięte są w papierze niebieskim.

Dostać można: **we Lwowie** u p. *J. Beizera* apt.; u p. *Zygm. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korz i u p. *Jana Mullera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u pp. *Edw. Rank* i *W. Muldnera*, **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **w Stanisławowie** u pp. *Wilh. Walden & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **W Brodach** *K. B. Witosławskiego* aptek. **W Nowym Sączu** *R. Jakubowski.*

Jego ces. i król. Apostolska Mość

Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października 1878 raczył najmiłościwiej rozkazać aby na wsparcia dla rodzin członków

rezerw uruchomionych

wspólnej armii i rodzin członków

uruchomionej obrony krajowej

obydwu połów państwa otworzono

nadzwyczajną wspólną loteryę rządową.

Na zasadzie tego najwyższego rozkazu c. k. Dyrekcya loteryi otwiera niniejszą

Loteryę Rządową

której wygrane wynoszą ogółem podług programu gry:

226.200 zł.

Loterya ta, bogato wyposażona obejmuje **7.192 wygran.,** a mianowicie:

1 główną wygranę w sumie	60.000 zł.	a mianowicie 30.000 zł. w węg. rencie złotej z odsetkami od dnia 1 lipca 1879 i 30.000 zł. w austr. rencie papierowej z odsetkami od dnia 1 maja 1879.
1 „ „ „	15.000 „	w węg. rencie złotej z odsetkami od dnia 1 lipca 1879
1 „ „ „	10.000 „	w austr. rencie papierowej z odsetkami od dnia 1 maja 1879
1 „ „ „	5.000 „	
10 wygran. po	1.000 „	
20 „ „	500 „	
40 „ „	200 „	
80 „ „	100 „	
2000 seryj wygrywających po	20 „	w walucie bankowej
5000 „ „ „	10 „	

tudzież 18 numerów poprzednich i następnych z wygranemi po 1000 zł., 500 zł. i 200 zł. w rencie papierowej z odsetkami od 1 maja 1879.

Ciągnienie nieodwołalnie **dnia 6 marca 1879.**

CENA LOSU **2 zł.** wal. austr.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń, dnia 7 grudnia 1878. ***Karol Latour Thurmburg.***

(381 1—10) c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 13.